Zawodnicy radzieccy dominują w pływaniu europejskim — str. 3



Jeżewski (Ogniwo Poznań) zdobył wraz z Matłoką mistrzostwo Polski na 10 000 m w kategorii dwójek. Foto Dziurzycki

SPORT i WCZASY

ROK III NR 55 (189) PONIEDZIAŁEK 11 LIPCA 1949 CENA 15 ZŁ

Związki Zawodowe Polski — SFGT Francja 13:3 w boksie

Mecze

o wejście do II Ligi

patrz strona 2

W Debreczynie — 3 porażki piłkarzy

Węgry - Polska 8:2 (4:0)

W Gdańsku

Węgry B - Polska B 3:0 (0:0)

Juniorzy przegrali 6:2 (3:1)

17:4 — to ogólny wynik trzech niedzielnych meczów międzypaństwowych w piłkarstwie z Węgrami. W Debreczynie pierwszy zespół reprezentacyjny przegrał 8:2, a reprezentacja juniorów 6:2. W Gdańsku zespół B uległ gościom 0:3.

Najbardziej przykry jest oczywiście wynik właściwej reprezentacji w Budapeszcie. Nikt coprawda nie liczył na zwycięstwo, ale też nikt nie przypuszczał, iż cięgi węgierskie będą tak dotkliwe. Czas najwyższy, aby z niekończącej się serii porażek naszych piłkarzy wyciągnąć odpowiednie wnioski. Czas dać im fachowego nauczyciela, który by ich zapoznał jak się gra w nowoczesny football. Czas też wysłać na przeszkolenie domorosłych trenerów, którzy pracują metodami dawno za granicą porzuconymi. Pod ich kierunkiem piłkarstwo polskie o ile się nie cofa, to napewno stoi w miejscu, a to jest równoznaczne z cofaniem. Równocześnie zaś zagranica robi systematyczne postępy.

Przed rokiem nasi juniorzy wygrali z juniorami Węgier w Łodzi 1:0, dziś doznali sromotnej porażki. Wynik juniorów jest najlepszym miernikiem pracy krajowych trenerów. O kompletnym braku orientacji w poziomie piłkarstwa zagranicznego najlepiej świadczy fakt, że jeden z nauczycieli polskich juniorów zapowiedział, iż jego

(Dokończenie na str. 2)



Czołowy piłkarz Węgier, Puskas, grał w meczu z Polską.

56,46 m — nowy rekord świata w rzucie dyskiem

LIZBONA (Tel.) W Portugalii bawi obecnie ekipa amerykańskich lekkoatletów która przybyła na tournee do Europy. W pierwszym występie w Lizbonie znany dyskobol Gordien ustanowił nowy rekord świata w rzucie dyskiem uzyskując 56.46 m bijąc poprzedni rekord Włocha Consoliniego — 55.35 m.

ZSRR — ČSR w lekkiej atletyce

PRAGA (Tel.) Ze Związku Radzieckiego nadeszło zaproszenie dla czechosłowackich lekkoatletów. Projektuje się urządzenie oficjalnego meczu ZSRR — Czechosłowacja jeszcze w końcu bieżącego miesiąca.

Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie w bieżącym tygodniu.

PARYŻ (Tel.) Wyniki mistrzostw lekkoatletycznych Francji, które odbyły się na stadionie Colombes w Paryżu: 200 m — Litaudon 21.8 sek.; 400 m — Gros 51.3 sek.; 800 m — Chef d'hotel 1.53.7 min. 1 500 m — El Mabrouk 3.41.3 min.; 10.000 m — Mimoun 31.28.2; 110 m pł. — Marie 14.7 sek.; 3.000 m z przeszkodami — Guyodo 9.16.6 min; wzwyż. 4 zawodników przeskoczyło 1.90 m; wygrał Damitio — 1.90 m. W dal — Heinrich 7.28 m. Dysk — Bazemegis 44.36 m. Młot — Dupont 50.28 m. 4×100 — PUC 41.7 i Racing 41.8. (Obie drużyny zostały zdyskwalifikowane). 4×400 — Stade 3.20 min.

W konkurencjach kobiet Colchen uzyskała wzwyż 1.53 m i Martin ustaliła nowy rekord Francji w dal wynikiem 5.71 m.

PARYŻ (Tel.) W mistrzostwach lekkoatletycznych Francji Mimoun pokonał na 5 000 m Pujazona uzyskując czas 14.40.8. Pujazon miał 14.43.4 min. Pozostałe wyniki zagraniczne na [illegible]

SZTOKHOLM (Tel.) Na zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie L. Strand uzyskał na [illegible]

Gabrych bije kolarzy polskich i francuskich i wygrywa wyścig Warszawa — Łódź

ŁÓDŹ (tel.). — Wczoraj na szosie Warszawa — Łódź odbył się wyścig kolarski o mistrzostwo Zw. Zaw. Wzięli w nim również udział zawodnicy z Francji. Startowało ogółem 40 kolarzy, którzy do Łowicza jechali w zwartej grupie. Pierwszą ucieczkę zainicjował Napierała, ale w pogoń za nim rzucili się Rzeźnicki, Świerszcz i dwaj kolarze z Francji. Napierała musiał skapitulować.

Dopiero za Głównem sytuacja zaczęła się zmieniać i Gabrychowi razem z Chauretem udaje się ucieczka. Odległość między nimi, a czołówką zwiększa się coraz bardziej. Tempo wyścigu waha się w granicach 45 km na godzinę. Zapowiada się bardzo interesujący pojedynek Gabrycha z jednym kolarzem Francji. Zawodnicy wjeżdżają już w ulice Łodzi. Tuż przed punktem kontrolnym na Dołach Chauret zwalnia tempo. Francuz odpada, mając defekt w rowerze. Wykorzystuje to Gabrych, który zwiększa tempo i zaczyna zbliżać się coraz bardziej do mety w Helenowie. Zwycięża ostatecznie Gabrych, bijąc nie tylko czterech zawodników ze Zw. Zaw. Francji, ale i całą koalicję kolarzy warszawsko-śląskich.

1. Gabrych (ŁKS Włókniarz) 3.41; 2. Stolarczyk (ŁKS) 3.43; 3. Wrzesiński (ZZK) 3.43,24; 4. Rzeźnicki (ZZK); 5. Napierała; 6. Chauret — Francja; 7. Świerszcz; 8. Heury — Francja; 9. Boquet — Francja; 10. Nowoczek — Śląsk.

Kapiak, który chociaż przyjechał do Łodzi na rowerze, już w Błoniach wycofał się z powodu defektu.

WANDOR pierwszy w Krakowie

KRAKÓW. (tel.) W Krakowie odbyły się w niedzielę zawody kolarskie ZS Związkowiec na dystansie 100 km. Trasa prowadziła z Krakowa do Lubania i z powrotem. Startowało 9 zawodników.

Wyniki: 1) Wandor (Kraków) 3.23,4. 2) Broszczak (Szczecin) 3.23,6; 3) Nowak (Radom) 3.23,1; 4) Janicki (Szczecin) 3.33; 5) Kromka (Kraków) 3.45,4.

Ponadto odbył się wyścig dla niestowarzyszonych (na dystansie 30 km): 1) Bobak (Gwardia) 40,21 min., 2) Bąk 40.21,1; 3) Leduos 40,37; 4) Skałka Gw) 40.37,1

Włoch Magni prowadzi w „Tour de France"

SIÓDMY ETAP międzynarod. wyścigu kolarskiego „Tour de France" na trasie Les Sables — La Rochelle wygrał Włoch Coppi, przebywając trasę długości 92 km w czasie 2:18:42, o pół koła przed Kublerem (Szwajcaria) — ten sam czas. Włoch Bartali zajął 6 miejsce, mając czas 2:22:47. Zwycięzca uzyskał przeciętną szybkość 40 km/godz. W klasyfikacji ogólnej prowadzi Francuz Marinelli — 44:47:43, przed Kublerem (Szwajcaria) 44:56:12 i Włochem Magni — 45:05:07.

ÓSMY ETAP wygrał Lapebie (Fr.) przebywając 262 km z La Rochelle do Bordeaux w 7:27:22. Drugi był Belg Steenbergen, trzeci — Tacca (Paryż). Ośmiu pierwszych na mecie sklasyfikowano w tym samym czasie co zwycięzcę.

PARYŻ (tel.) IX etap „Tour de France": Bordeaux — St. Sebastien (w Hiszpanii) wygrał Francuz Caput w 6,30,49 godz. (228 km). 2) Ockers (Belgia), 3) Pezzi (Włochy), 4) Keteler (Belgia), Dupont (Belgia), Sciardis (Włochy), Chapatte (Francja). Bartali, Coppi i Robic przybyli równocześnie do mety na 24 miejscu. Ostatnie miejsca zajmują: 83) Marcelak, 84) Bobet, 85) Muller. Jak wiadomo w ósmym etapie Marcelak uplasował się na 11 miejscu, ale jego kolega, drugi Polak [illegible] Francji Kladmski [illegible] wyścigu w poprzednim etapie.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal Marinelli 58,51,48 godz. przed Kublerem (Szwajcaria) oraz Belgiem Dupont.

DZIESIĄTY ETAP na trasie St. Sebastien (Hiszpania) — Pau (201 km) zakończył się zwycięstwem Włocha Magni, w czasie 5,53.4 godz. i wielką klęską francuskiej ekipy narodowej, z której aż pięciu członków — Danguillaume; Gauthier; Diot; Lapebie i Robet — wycofało się z wyścigu. Wycofał się również Polak, Marcelak. Ze 120 kolarzy, którzy wystartowali w Paryżu pozostaje tylko 75, a najtrudniejsze etapy są jeszcze przed nimi. Dalsze miejsca: 2) Impanis (Belgia), 3) Brescieri (Włochy); 4) Fachleitner (Francja); 5) Gemiamini (Francja); 6) Kubler (Szwajcaria). W klasyfikacji ogólnej prowadzi Włoch Magni przed Francuzem Marinellim i Fachleitnerem. Bartali i Coppi znajdują się na 10 i 18 miejscu. Drużynowo prowadzi w dalszym ciągu francuska ekipa regionalna „Ile de France".

AKS sięga po mistrzostwo Polski

BUDOWLANI AKS CHORZÓW — BUDOWLANI OPOLE 5:2 (4:0)

OPOLE (Tel.) W Groszowicach rozegrano mecz o mistrzostwo Ligi Szczypiorniaka między mistrzem Polski Budowlani AKS Chorzów i Budowlanymi Opole (wicemistrz Polski). Po zaciętej i stojącej na dobrym poziomie walce zasłużone, jednak zbyt wysokie zwycięstwo stało [illegible] łom AKS 5:2 (4:0).

W pierwszej połowie AKS posiadał znaczną przewagę i zdobył 4 bramki, co zaważyło na ostatecznym wyniku. Drużyna gospodarzy zagrała poniżej swych możliwości, bezplanowo, nerwowo i zbyt często przebojami indywidualnymi. W drugiej części gra była naogół równa. Na wyróżnienie zasługuje doskonały bramkarz AKS [illegible]

Bramki strzelili: dla AKS P. Thiel 4 i Winkler; dla Budowlanych Bielnik i Koch.

Zawody przeprowadził poprawnie sędzia p. Twardo z Warszawy, nie dopuszczając do zbyt ostrej gry. Widzów 2 tysiące.

ŁKS WŁÓKNIARZ — SPÓJNIA KATOWICE 11:4 (5:2)

W meczu finałowym o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku ŁKS pokonała katowicką Spójnię 11:4. Do przerwy łodzianie prowadzili 5:2. ŁKS miał przewagę w polu i był lepiej dysponowany strzałowo.

Bramki dla ŁKS zdobyli: Huben 4; Szulc 3; Graczyk 2; Ulatowski i Bojnowicz po 1; dla pokonanych — Sidełko 2; Tomecki i Olejnik. Sędziował Bruśnicki z Krakowa. Widzów 1.600.

Chorzowski AKS po zwycięstwie nad Budowlanymi z Opola niemal zapewnił sobie tytuł mistrza Polski na rok 1949. AKS pozostało wprawdzie do rozegrania dwa mecze i to z Włók[illegible] wy mecz z Budowlanymi z Opola w Chorzowie, z których chorzowianie na pewno wyciągną przynajmniej dwa punkty.

AKS Chorzów	4	8	40:13
Budowlani Opole	4	4	31:17
Włókniarz ŁKS	4	4	23:17
Spójnia Katowice	4	0	15:62

Kajakowe mistrzostwa Polski

POZNAŃ (tel.) W sobotę odbyły się na jeziorze Rusałka koło Poznania XI kajakowe mistrzostwa Polski. Na starcie stanęło ponad 150 zawodników, reprezentujących 14 klubów. W sobotę odbyło się uroczyste otwarcie mistrzostw. Po wciągnięciu flagi na maszt, którego dokonała mistrzyni Polski Szwajkówna w towarzystwie olimpijczyków Matłoki i Jeżewskiego, odbyły się zawody.

Pierwszą konkurencją był wyścig na 10 km w kategorii K1W o nagrodę przechodnią prezesa PZK posła Ćwika. Na starcie stanęło 17 zawodników; za faworyta uchodził Kardasz (Stal Poznań). Faworyzowany poznaniak nie zawiódł pokładanych nadziei. Od startu wybił się na czoło, prowadził przez cały czas, mając za sobą Szajka i Szymkowiaka. W tej kolejności zawodnicy przybyli na metę.

Wyniki: Kardasz (Stal Poznań) 50.02.2 min. 2 Szajek (Kolejarz Poznań) 51.46.2; 3 Szymkowiak (Kolejarz Poznań) 51.50.1; 4. Miodoński (Silesia Czechowice) 51.58,2; 5. Skwarecki (Spójnia Marymont W-wa) 52.16.6; 6 Palacz (Warta) 52.18.2

Drugą konkurencją był wyścig na 10.000 m w kategorii dwójek K2W W tej konkurencji oczekiwano za-

(Dokończenie na str. 2)

Na nartach — na słomie

SZCZYRK (Tel.) Sekcja Narciarska LZS Szczyrk (były KN Szczyrk) zorganizowała konkurs skoków na słomie na skoczni w Bilej. 1) Wieczorek An[illegible] 27 i 28.5; 3) Przybyła 25 i 26 — wszyscy z LZS Szczyrk. Poza konkursem Wieczorek uzyskał odległość 31 metrów wyrównując własny rekord skoczni. Widzów około 2.000 osób, w tym dużo młodzieży z kolonii letnich organizowanych przez Związki Zawodowe.



Drużyna Stali ze Sosnowca, która walczy o wejście do II Ligi. Stoją od lewej Macuga, Strauch, Majewski II, Maślak, Gowała, Musiał, Tomecki i Huras, klęczą — Powązka, Dziurowień, Grządziel i Opaszowski. Majewski i Powązka, to reprezentacyjni gracze drużyny Polski juniorów. Fot. inż. Kuliński

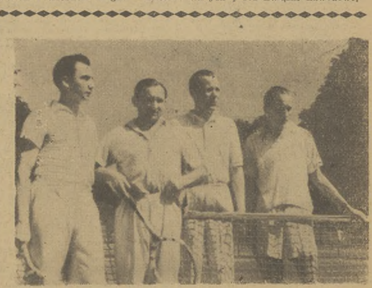
Półfinały Pucharu Davisa

BUDAPESZT. (tel.) W spotkaniu półfinałowym o puchar Davisa w strefie europejskiej Węgry—Francja pierwszą grę pomiędzy Asbothem i Bernardem wygrał Węgier 3:6, 6:0, 6:0 i 6:3. Pogromca Drobnego Bernard wypadł nadspodziewanie słabo wobec świetnie usposobionego Asbotha.

W drugim spotkaniu Węgier Stolpa uległ Francuzowi Abdesellamowi po ciężkiej i zaciętej walce 3:6, 5:7, 6:6, i 6:4.

BUDAPESZT (Tel.) Po drugim dniu Francja prowadzi z Węgrami 2:1. W grze podwójnej para francuska Bernard — Bolleli pokonała parę węgierską Asboth — Fehrer 6:1; 6:2; 6:3.

RZYM. (tel.) Drugie spotkanie finałowe zakończyło się zwycięstwem Włoch, którzy po dwóch dniach prowadzili z Jugosławią 3:0. Deble wygrała para włoska Cucelli — Del Bello z parą Mitic — Paljada 6:4, 6:1, 7:5.



Z mistrzostw tenisowych Polski w Bielsku. Z lewej — mistrzowska para Chytrowski, Niestrój, która w finale pokonała reprezentacyjną parę Skonecki, Bełdowski; z prawej — Hebda i Piątek, z którymi katowiczanie wygrali już w półfinale.

Fot. Dziurzycki

Na boiskach Debreczyna i Gdańska

Klęska polskiego footbalu

Węgrzy deklasują nasze reprezentacje

(Dalszy ciąg ze strony 1)

drużyna na głowie stanie a zwycięży w Budapeszcie. To świadczy o jego fachowości. Wolelibyśmy mniej stawania na głowie, a więcej solidnej pracy.

Ogólny bilans powojenny naszej pierwszej jedenastki, reprezentacyjnej przedstawia się bardzo ubogo. Rozegraliśmy ogółem 17 spotkań międzypaństwowych (bez meczy drużyn B i juniorów), z tego wygraliśmy 3, — dwa razy z Finlandią i raz z Czechosłowacją, zremisowaliśmy 3 — z Bułgarią i 2 razy z Rumunią, a przegraliśmy 11. Stan bramkowy 25:53.

Mecze w Debreczynie

DEBRECZYN. (tel.) W obecności 28 tysięcy widzów odbył się w niedzielę mecz piłki nożnej między reprezentacjami Polski i Węgier.

Drużyna węgierska wystąpiła w następującym składzie: Henni, Balogh II, Lantos, Bozsik, Boerzsel, Lakat, Agressi, Keszthelyi Deak, Puskas, Czibor.

Skład drużyny polskiej był następujący: Borucz, Gędłek, Barwiński, Suszczyk, Parpan, Brzozowski, Mamoń, Gracz, Spodzieja, Kohut, Ochmański.

Pod koniec meczu Borucz został kontuzjowany i zszedł z boiska, a zastąpił go Rybicki.

Od samego początku meczu, Węgrzy zastosowali mordercze tempo, które dyktowali przez pierwszy kwadrans spotkania. Zespół polski w tym czasie zepchnięty został do defensywy, a cała drużyna była zaskoczona grą Węgrów. Mimo licznych ataków przeciwnika polska obrona spisywała się dość dobrze, a bramki dla Węgrów poczęły padać dopiero po upływie 20 minut zmaga[illegible].

Serię bramek zapoczątkował Keszthelyi. W 25 min. Deak podwyższył wynik na 2:0. W 34 min. Puskas strzelił trzecią bramkę, a w ostatniej przed przerwą do 4:0 doprowadził stan gry Deak.

Po przerwie sytuacja w niczym się nie zmieniła. Węgrzy z miejsca zaatakowali, znowu dyktując zawrotne tempo, które tym razem grubo szybciej dało im efekt bramkowy. Strzelają oni kolejno trzy bramki, doprowadzając do wyniku 7:0.

Bramki te zdobyli w 3 minucie Keszthelyi, w chwilę później Deak, a w 17 min. znowu Deak.

Od tej chwili Polacy skupili swoje siły i zdobyli się na kilka skutecznych akcji, które doprowadziły do zdobycia dwóch bramek przez Spodzieję w 27 min. i Mamonia w 33 min.

Było to jednak wszystko, na co było stać polską drużynę. Końcowa faza meczu należy znowu do Węgrów, którzy znowu przeważają i uzyskują w tym okresie ostatnią bramkę przez Egressiego w 41 minucie. Ostateczny wynik 8:2 (4:0).

Oceniając grę Polaków należy podkreślić, że zawiódł kompletnie atak, który grał chaotycznie, bez polotu i jakiejkolwiek energii.. Jedynie Spodzieja wyróżniał się nieco wśród napastników wnoszeniem do gry pewnej koncepcji i myśli.

Na wysokości zadania stanęli w zespole polskim tylko Borucz w bramce, Gędłek w obronie oraz Parpan w pomocy.

W przedmeczu reprezentacja juniorów Węgier pokonała reprezentację juniorów Polski 6:2 (3:1).

Peter Lisszer

Jak to było w Gdańsku?

POLSKA: Jurowicz; Dudek; Flanek; Słoma; Szczurek; Wieczorek; Kokot II; Anioła; Nowak; Krasówka, Wiśniewski.

WĘGRY: Grosits; Rudas; Szabo; Horvath; Czucs; Kiradi; Budai; Korsis; Szilagy; Meszaros; Babolcsay

SĘDZIA: Michalik z Krakowa.

GDAŃSK (tel). 35.000 widzów szczelnie wypełniło trybuny miejskiego stadionu we Wrzeszczu, gdzie po raz pierwszy w historii Wybrzeża odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Węgry B. — Polska B. W loży honorowej zasiedli marszałek Polski M. Żymierski, min. Rabanowski, konsul radziecki z Gdańska, dyrektor GUKF Motyka, gen. Szarecki i szereg osobistości. Przed trybuną honorową orkiestra odegrała hymny narodowe państw. Punktualnie o godzinie 17.30 sędzia dał znak do rozpoczę[illegible].

Pierwsza połowa

Wypady Anioły w drugiej i trzeciej minucie zatrzymała obrona węgierska. W 4 min. raid prawoskrzydłowego Węgrów, naciskanego przez Flanka skończył się strzałem w aut. W 6 min. Słoma wypuścił Aniołę, jednak ten nie doszedł do piłki, lę jednak ten nie doszedł do piłki, która stała się łupem bramkarza. W 9 min. ostry strzał lewoskrzydłowego Węgrów poszedł w aut. Cztery minuty później niebezpieczny kiks Flanka, ale piłkę wybił Słoma. W 17 min. sfaulowano Aniołę wolnego strzela Słoma jednak przenosi piłkę nad poprzeczką. W 20 min wypad Nowaka kończy się na obronie węgierskiej. W 21 min ostry strzał prawoskrzydłowego Węgra wpada w ręce Jurowicza. W 28 min akcja Krasówki i Wiśniewskiego zakończona spalonym. W 31 min Jurowicz piąstkuje i ratuje niebezpieczną sytuację podbramkową. W 32 min. strzał Krasówki łapie bramkarz węgierski. Następnie centruje piłkę Kokot II bramkarz węgierski z trudem wybija ją jednak na róg. W 41 min. lewy łącznik Węgrów strzela ostro, ale piłkę łapie Jurowicz. W 45 min Jurowicz zlikwidował wypad Węgrów lewą stroną.

W zespole polskim w pierwszej połowie linie defenzywne poza kilkoma wyjątkami grały bez zarzutu. Trio Gwardii-Wisły rozumiało się doskonale i stanowiło zaporę trudną do przebycia dla Węgrów. Również nieźle zagrała pomoc. Lepsi byli tu Słoma i Szczurek, słabiej nieco wypadł Wieczorek, w ofensywie Nowak miał kilka dobrych podań, ale został zastopowany przez internacjonała węgierskiego Szucza, który ma za sobą 25 spotkań międzynarodowych. Obaj skrzydłowi byli słabsi, mimo że Kokot II miał przed przerwą jedyną okazję uzyskania bramki dla drużyny polskiej, strzelając wspaniałą centrą w prawą górną część bramki węgierskiej, jednakże bramkarz Węgier obronił na róg. Anioła i Krasówka bardzo pracowici. Polacy zmarnowali wiele okazji przez zbyt nie wysuwanie się do przodu, ułatwiając w ten sposób grę Węgrom, którzy łapali przeciwników na pozycjach spalonych.

Po przerwie

Po zmianie pól Węgrzy w dalszym ciągu nacierają na naszą bramkę. W 2 min. Jurowicz broni piękną robinsonadą strzał lewoskrzydłowego Węgier i powtarza to w 3 minuty później. W 7 minucie groźny strzał lewego łącznika broni znów bardzo ładnie Jurowicz. W 9 min. centra Kokota II idzie w aut. Dwie minuty później Dudek zatrzymuje prawoskrzydłowego Węgier W 13 min. centrę Kokota II wybija Krasówka w aut. W 19 min. znów groźna sytuacja: prawoskrzydłowy Węgier podaje do środka, jednak środkowy napastnik strzela w aut. Wypad drużyny polskiej likwidują w 22 min. Węgrzy.

W 28 minucie centrę lewoskrzydłowego Węgier przyjmuje prawoskrzydłowy Budai i zdobywa pierwszy punkt dla swych barw. Korzystny dla nas moment w 30 minucie nie został wykorzystany przez Rembeckiego, który z bliska strzela w aut. W 5 minut później Szabo z wolnego zdobywa drugą bramkę dla Węgier, a 37 min. Meszaros uzyskuje trzeci punkt.

Po tym nacisk Węgier na naszą bramkę wzmaga się. W 42 min. Krasówka strzela z wolnego, jednak broni bardzo ładnie bramkarz węgierski i wybija piłkę na korner. Końcowe minuty nie przynoszą też żadnej zmiany.

A. Skotnicki

O wejście do II Ligi

Niedzielnymi meczami o wejście do II Ligi zakończyła się pierwsza runda rozgrywek. Jedynie jeszcze Metal Bobrek i Stal Sosnowiec mają z wczorajszej niedzieli zaległe spotkanie. Od przyszłego tygodnia rozpoczynają się mecze rewanżowe w grupach, [illegible] czym zwycięzcy grup walczyć będą w puli finałowej kazdy z każdym. Z pięciu drużyn finału, cztery zaawansują do II Ligi.

I. GRUPA:

RESOVIA — STAL STARACHOWICE 3:1 (3:1)

RZESZÓW (tel) Zawody stały na dobrym poziomie i mimo rozmokłego terenu oraz deszczu gra była [illegible].

Stal wykazała że jest drużyną karną i kondycyjnie dobrze zaawansowaną. Zagrania przeprowadzone były najczęściej prawą stroną, gdzie najlepszym i najniebezpieczniejszym zawodnikiem był Brzozowski. Miejscowi mimo wygranej nie wypadli nadzwyczajnie dobrze. Widoczny u nich był brak kondycji. Mieli wprawdzie techniczne zagrania, ale na to brakło im w drugiej połowie sił.

Bramki zdobyli dla Resovii Dwornicki (2) oraz Beer, dla Stali Brzozowski. Sędziował Podlaski z Tarnowa.

BUDOWLANI KRAKÓW — KOLEJARZ PRZEMYŚL 4:3 (2:1)

KRAKÓW (tel.). Budowlani prowadzili już 3:1, lecz Kolejarz potrafił wyrównać na 3:3. Budowlani nie wyzyskali po tym karnego.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ostrowski 2, Panek z karnego i Wawrzusiak z wolnego, dla pokonanych — Rublej 2 : Mielniczak 1.

Kolejarz Przemyśl	3	4	7:4
Resovia Rzeszów	3	4	8:5
Stal Starachowice	3	2	4:5
Budowlani Kraków	3	2	6:11

II. GRUPA:

GÓRNIK JANÓW — OGNIWO WROCŁAW 5:0 (0:0)

JANÓW. — Po serii niepowodzeń drużyna Janowa przerwała złą passę zasłużonym zwycięstwem na własnym boisku nad Ogniwem z Wrocławia.

W pierwszej połowie miejscowi mieli szereg dogodnych sytuacji podbramkowych, nie wykorzystanych jednak. Także Ogniwo kilkakrotnie było przy okazji zdobycia bramki.

Po przerwie inicjatywę przejął zdecydowanie Górnik, zdobywając kolejno bramki ze strzałów Stawowego 3 i Koźlika 2.

W ostatnich minutach Ogniwo nie wykorzystało rzutu karnego przez Krasecklego.

Sędziował mgr. Głuszczyński z Poznania dobrze.

Widzów około 7.000.

Stal Bobrek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Janów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Wrocław	[illegible]	[illegible]	[illegible]

III. GRUPA:

KOLEJARZ POLONIA (LESZNO) — BRDA (BYDGOSZCZ) 3:2 (1:1)

LESZNO (Tel.) Spotkanie piłkarskie o wejście do II ligi pomiędzy bydgoską Brdą a miejscowym Kolejarzem Polonia zakończyło się niespodziewanym lecz nie mniej zasłużonym zwycięstwem kolejarzy w stosunku [illegible].

PIONIER SZCZECIN — KOLEJARZ GDAŃSK 1:8 (1:6)

SZCZECIN (tel.). Zespół z Gdańska rozgromił w Szczecinie drużynę Pioniera 8:1 (6:1), mając zdecydowaną przewagę.

Bramki dla Kolejarza zdobyli Fallow 5, Pilarz, Kobyłański i Durraj po 1, dla Pioniera — Sucho[illegible].

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible] Bydgoszcz	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Pionier Szczecin	[illegible]	[illegible]	[illegible]

IV. GRUPA:

WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA — SPARTA ZAMOŚĆ 5:0 (3:0)

CZĘSTOCHOWA (Tel.) Dalsze spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi pomiędzy częstochowskim Włókniarzem a Spartą z Zamościa stało na wybitnie słabym poziomie.

Zwycięstwo włókniarzy mogło być [illegible] zaprzepaścili szereg dogodnych sytuacji. Druga połowa gry miała tak nieinteresujący przebieg, że większa część publiczności opuściła stadion [illegible].

Bramkami dla zwycięzców podzielili [illegible] Malek Dudek; Kunkiel i Obst i Jędrzejewski.

Sędziował bardzo dobrze Losiak z Poznania.

Publiczności około 3.000.

CONCORDIA PIOTRKÓW — PROCH PIONKI 2:1 (2:1)

PIOTRKÓW (tel.). Nikłe zwycięstwo odniosła Concordia na własnym boisku

Włókniarz Częstochowa	3	6	12:3
Concordia Piotrków	3	4	8:5
Proch Pionki	3	2	4:5
Sparta Zamość	3	0	0:11

ORLĘTA Łuków przegrały z **KOLEJARZEM** Olsztyn 1:4 (1:2).

ZNICZ z Pruszkowa pokonał **GWARDIĘ** Białystok 8:0 (4:0).

Ze sportu motocyklowego

WYŚCIGI ULICZNE W KRAKOWIE

KRAKÓW (Tel.) Trzecia z kolei eliminacja do mistrzostw motocyklowych Polski cieszyły się w Krakowie niebywałym zainteresowaniem. Na trasie zebrało się około 40.000 widzów. W wyścigu wzięli udział najlepsi motocykliści polscy z Jankowskim, Wodnickim, Żymirskim, Mielochem, Dąbrowskim i H. Hennekiem na czele.

Najciekawszy i najbardziej emocjonujący był bieg w kat. ponad 350 ccm. W kat. do 350 ccm St. Brun [illegible] przeciwników.

KAT. DO 150 CCM — trasa 9 okrążeń (21.096 m) — 1) Jankowski (Polonia Bytom) 16.45.09, 2) Hennek H. (Pogoń Katowice) 16.45.09.5, 3) Szczurowski (Gwardia Bydgoszcz) 17.43.06 4) Nowak (Ogniwo Kraków). **KAT. DO 250 CCM** — trasa 15 okrążeń (36.600 m — 1) Wodnicki (Gwardia Wisła) 25.33.02; 2) Hołubowicz (OKM Opole) 26.33.03; 3) Michalski (PKM Kołobrzeg) 29.11.06. **KAT. DO 350 CCM** — trasa 15 okrążeń (36.600 m): 1) St. Brun (PKM Ogniwo Warszawa) 22.18.04 — przeciętna 98.3 km godz.; 2) Sierosławski (Gwardia Wisła); 3) Kupczyk (Skra Okęcie Warszawa); 4) Antoniewicz (Unia Zielona Góra) — wszyscy zdublowani o jedno okrążenie; 5) Bukowski (Gwardia Poznań); 6) Drabik (Związkowiec Kraków) — obydwaj zdublowani przez Bruna o 2 okrążenia. **KAT. PONAD 350 CCM** — trasa 15 okrążeń (36.000 m) — 1) Koprowski (Gwardia Wisła) 21.14.09 — przeciętna 102.9 km godz.; 2) Mieloch (Gwardia Poznań) 21.23.01, 3) Markowski (Skra Okęcie Warszawa) 21.26.02; 4) Bębenek (Związkowiec Kraków); 5) Żymirski (Skra Okęcie Warszawa). 6) Dąbrowski (PKM Ogniwo Warszawa).

Był to najciekawszy ze wszystkich biegów. Do 7 okrążenia prowadził Mieloch mając tuż za sobą Koprowskiego i Żymirskiego. Po siódmym okrążeniu wyszedł na czoło Koprow[illegible].

RAID W BOCHNI

BOCHNIA. Na trasie Bochnia — Limanowa — Nowy Sącz — Rożnów — Wojnicz — Bochnia odbył się raid motocyklowy z udziałem 30 zawodników reprezentujących zrzeszenia sportowe Włókniarza, Ogniwa, Górnika i KKCM. Wyniki: kat. 250 ccm: 1) Burzyński (Górnik); kat. 350 ccm: 1) Poczyński (Górnik); ponad 350 ccm 1) Sikora (Włókniarz). 22 lipca Górnik Bochnia urządza motocyklowy wyścig uliczny.

II LIGA ŻUŻLOWA W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ (Tel.) W meczu o mistrzostwo II Ligi Żużlowej zwyciężył Związkowiec Gdańsk 22 pkt. przed Gwardią Bydgoszcz 15 pkt. Zespół LKS Włókniarza nie stawił się do zawodów. Poza konkursem startowała Olimpia z Grudziądza która uzyskała 14 pkt.

ZAWODY ŻUŻLOWE WE WROCŁAWIU

WROCŁAW. (tel.) Na torze stadionu im. Gen. Świerczewskiego odbył się trójmecz żużlowy: KM Ostrów, RKM Budowlani z Rybnika, Związkowiec Dolny Śląsk. Zwycięstwo odnieśli goście z Ostrowa — 24 p. przed RKM Budowlani Rybnik — 17 p. i Związkowcem — 11 p.

Na podkreślenie zasługuje jazda Szpitalnika z Ostrowa, który w pierwszym biegu pobił rekord toru, osiągając czas 1:36 min. Poprzedni rekord należał do Dragi RKM Budowlani z Rybnika.

Zawody przeprowadzono systemem ligowym każdy z każdym. Po 9 biegach przewidzianych regulaminem, odbył się bieg o rekord toru, do którego stanęli Dlutа RKM Budowlani, Szpitalnik, Rejek i Poprawa KM Ostrów. Zawodnicy ci uzyskali najlepsze czasy w poprzednich biegach, ale mimo brawurowej jazdy niestety nie doszło do pobicia rekordu, wobec czego utrzymał się nadal rekord Szpitalnika.

MIŃSK. W Automobilklubie Mińskim urządzono kurs dla kierowców-amatorów, w którym wzięło udział 700 robotników.

LENINGRAD. Ur[illegible] tutaj bieg motocyklowy na przełaj dla młodzieży. Dystans 50 kilometrów wygrał Deżynow na IŻ 350 ccm, uzyskując czas 1:36,35.

SZOPIENICE. Klub Motocyklowy w Szopienicach dla upamiętnienia Manifestu Lipcowego zorganizował miesiąc propagandy sportu motocyklowego. W pierwszym dniu 10 bm. odbyła się na boisku ZKS Stal zbiórka maszyn poczem po złożeniu raportu przedstawicielom władz miejskich i organizacyjnych odbył się propagandowy raid ulicami miasta, następnie Małej Dąbrówki; Bogucic, Goszawca i Janowa zakończony defiladą w Szopienicach. Z kolei uczestnicy raidu złożyli wieńce na grobach pomordowanych przez okupanta działaczy ruchu robotniczego pochodzących z Szopienic: Wieczorka i Żabińskiego.

W godzinach popołudniowych odbyły się boiskowe motocyklowe oraz [illegible]

Nasz błąd

Felieton dzisiejszy zacznę od przytoczenia znanego wszystkim przysłowia — mowa jest srebrem, a milczenie złotem", którego nie doceniła redakcja „Sportu i Wczasów", zamieszczając — jako jedyna w Polsce — wiadomość o wymazaniu Adamczyka z pierwszego w tym sezonie miejsca w Europie w skoku w dal przez Francuza Bobina. Zachowujący w tej materii kompletną powściągliwość warszawski „Przegląd Sportowy" podaje w numerze z 4 b. m., co następuje:

„Rekordzista Polski w skoku w dal, Adamczyk, legitymuje się najlepszym tegorocznym wynikiem europejskim, a nie — jak podało jedno z pism śląskich — drugim. Wysforowanie się przed Adamczyka zawdzięcza Francuz Bobin... zecerowi szwajcarskiemu, który zamiast 705 złożył 750. Ten wynik dotarł do Polski i wyszło małe „qui pro quo".

Pismem śląskim, w którym wyszło owe małe „qui pro quo", jest, jak już wspomniałem, „Sport i Wczasy". Przyznajemy się do tego, wychodząc z założenia, że nie ma najmniejszej potrzeby zatajać własnych błędów, których — nawiasem mówiąc — staramy się robić coraz mniej. Mylny wynik Bobina podaliśmy za zagraniczną prasą sportową, nie mając żadnych powodów do niewiary w prawdziwość podawanych przez nią wyników, nie mówiąc już o tym, że nie mamy żadnego wpływu na zecerów szwajcarskich.

Fakt, że błędu tego nie zanotowano w żadnym innym naszym piśmie sportowym jest dowodem, że wprawdzie prasa zagraniczna trafia do Polski, nie jest ona jednak czytana przez wszystkich, a przynajmniej nie we właściwym czasie, co pozwoliła nam na zacytowanie innego z kolei przysłowia, które mówi, że nie trudno milczeć, gdy się nie ma, o czym mówić .. (SET)

Stal Poznań mistrzem kajakowym Polski

(Dokończenie ze str. 1)

ciętej walki pomiędzy olimpijczykami Jeżewskim Matłoką i mistrzami Polski z 1947 roku Koziera i Krzyśką. Walka była dość zacięta i zakończyła się pewną wygraną olimpijczyków różnicą 300 m.

Wyniki: 1. Jeżewski, Matłoka (Ogniwo Poznań) 44.16.09 min. 2. Koziera, Krzyśka (Warta) 46.23.06; 3. Kuźmin, Książkowski (Ogniwo) 46.42.02; 4. Jankowski, Strzelecki (Stal Poznań) 47.06.0; 5. Talarowski, Dudziński (Warta) 47.14.2; 6 Konieczny, Kryśko (Kolejarz Poznań) 47. 58.3; 7. bracia Cybińscy Pomorzanin Toruń). 8. Bełma, Knopczyński (Stal Poznań). 9. Andrzejewski, Kowalski (Kolejarz Poznań), 10. Rembacz Zygulski (Kolejarz Poznań).

POZNAŃ. (tel.) W drugim dniu kajakowych mistrzostw Polski odbyły się biegi finałowe. Bieg K4W na 1000 metrów przy udziale 8 osad na skutek zajechania toru przez Ogniwo Poznań i Stal Poznań został unieważniony. W biegu powtórnym wygrała Stal Poznań przed Wartą i Ogniwem Poznań.

K1W — 500 M.: 1. Folwarczny (Liga Morska Czechowice) 2:15; 2. Szajek (Kolejarz Poznań) 2:17,2; 3. Szymkowiak (Kolejarz Poznań) 2:17,4.

K4W KOBIET NA 500 M.: 1. Ogniwo Poznań 2:13.6, 2. Warta Poznań 2:14.1. 3. Warta II Poznań 2:27.

K1W SZTAFETA 4 × 500 M.: 1. Stal Poznań 7:46.6; 2. Warta 7:54,31 3. Kolejarz (Poznań) 8:06,4.

K2W JUNIORZY 500 M.: 1. Warta 2:03.1; 2. Kolejarz Poznań 2:03,5; 3. Stal Poznań 2:11.6.

K2W 1000 M.: 1 Matłoka — Jeżewski (Ogniwo Poznań) 3:48,5; 2. Krzyśka — Koziera (Warta) 3:53,0; 3. Jankowski — Stucherski (Stal Poznań) [illegible]

K1W KOBIET 500 M.: 1. Sojkówna (Kolejarz Poznań) 2:32,1; 2. Pończówna (Liga Morska Czechowice) 2:47,41 3. Kujawianka (Stal Poznań) 2:48.

K4W JUNIORÓW 500 M.: 1. Warta 1:50,5; 2. Ogniwo Poznań 2:06,6; 3. Warta II 2:03,2.

K1W 1000 M.: 1. Kardasz (Stal Poznań) 4:13,1; 2. Sałek (Kolejarz Poznań) 4:16,4; 3. Skwarecki (Spójnia Marymont Warszawa) 4:20,2.

K2W KOBIET 500 M.: 1. Parlaczak — Targoń (Ogniwo Poznań) 2:24,3; 2. Szczerańska — Grudziewicz (AZS Kraków) 2:25,4; 3. Kujawianka — Nowakówna (Stal Poznań) 2:26,5.

K1W JUNIORÓW 500 M.: 1. Roszleńczak (Warta) 2:13.7; 2. Kobylka (Ogniwo Poznań) 2:18; 3. Kostański (Stal) 2:20.

K4W 1000 M.: 1. Stal Poznań 3:38,4; 2. Warta 3:33,0; 3. Ogniwo Poznań 3:34.6.

PUNKTACJA OGÓLNA: 1. Stal Poznań — 84 punkty; 2. Ogniwo Poznań — 80 pkt.; 3. Kolejarz Poznań — 67 pkt.; 4. Warta Poznań — [illegible] pkt. [illegible]

[illegible] Związków Zawodowych w boks [illegible]

Polska - Francja 13:3

ŁÓDŹ. Międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Zw. Zawodowych Polski i Francji, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny polskiej 3:13. Spotkanie zgromadziło przeszło 10 000 publiczności. Bokserzy Francji wykazali dobrą kondycję, ale pod względem technicznym ustępowali zdecydowanie naszym pięściarzom. Najpiękniejszą walkę dnia stoczył Dębiaz z Wandanem. Podobał się również Panke, który wygrał swoje spotkanie z De Souzą.

MUSZA: Kargier wypunktował po ciekawej walce Terlle, mając minimalną przewagę we wszystkich starciach.

KOGUCIA: Czarnecki zremisował z Lamorrą.

PIÓRKOWA: Panke zwyciężył na punkty De Souza.

LEKKA: Dębiaz pokonał na punkty Wandana.

PÓŁŚREDNIA: Olejnik nie rozstrzygnął walki z Gatnierem.

ŚREDNIA: Grzelak po nieciekawej walce wypunktował Paccagnella.

PÓŁCIĘŻKA: Koleczko zremisował z Temporelem.

CIĘŻKA: Jaskóła zwyciężył Forde.

W ringu sędziował Lisowski z Warszawy, na punkty Martin (Francja), Sikorski i Wróż (Polska).

GWARDIA WISŁA — GÓRNIK ZABRZE W PŁYWANIU 50:36.

ZABRZE (Tel.) Towarzyski mecz pływacki w Zabrzu pomiędzy drużynami krakowskiej Gwardii Wisły a miejscowego Górnika, zakończył się zwycięstwem gwardzistów 50:36.

100 m dow. — 1) Ciężki (Gw) 1.07.5; 2) Ramola (Z) 1.08.0; 3) Więcek (Z) 1.15.3; 4) Kasprzyk (Gw). 200 m dow. — 1) Ciężki (Gw) 2.34.7; 2) Ramola (Z) 2.36.3; 3) Miller (Z) 2.59; 4) Chmiel (Gw) 2.58.7. 100 m grzbiet. — 1) Kękuś II (Gw) 1.21.6; 2) Zombek (Z) 1.22.0; 3) Gryfnik (Z) 1.29.1; 4) Kuźma (Gw) 1.30.2. 200 m klas. — 1) Kowalski (Gw) 3.[illegible].4; 2) Juchocki (Gw) 3.26.6; 3) Meinlich (Z) 3.30.9; 4) Wiaterek (Z) 3.31. Sztafeta 5X50 dow. — 1) Gwardia — Wisła 2.43; 2) Górnik Zabrze 2.44.5.

W piłce wodnej, która była wliczona do punktacji ogólnej, zwyciężyła Gwardia 4:1 (2:0).

Gedania — Pafawag 10:6

WROCŁAW. (tel.) W towarzyskim spotkaniu bokserskim pomiędzy ósemką Gedanii a Pafawagiem zwycięstwo odnieśli goście 10:6.

Walki stały na ogół na dobrym poziomie, przy czym na wyróżnienie zasługuje spotkanie w wadze koguciej Kleina (Gedania) z Czajkowskim (Pafawag). W walce tej sędziowie przyznali zwycięstwo niesłusznie Kleinowi, choć wygrał ją wyraźnie Czaj[illegible].

MUSZA: Faska (Paf.) zwyciężył po wyrównanej walce Soczewińskiego; kogucia: Klein (Gedania) pokonał Czajkowskiego (P); piórkowa: Kucharski (P) odesłany został w drugim starciu do rogu, wygrał Antkowiak (G) przez techniczne [illegible]; lekka: Szlolć pokonał wyraźnie Zielińskiego; półśrednia: Szczepan [illegible] poddał się Musiołowi, który silnym ciosem rzucił go na deski; średnia: Rajski (G, wygrał przez poddanie się w trzecim starciu Kurzaja; półciężka: Krupiński (P) znokautował w trzecim starciu Doleckiego; ciężka: Białkowski (G) zwyciężył Pajdowskiego.

W ringu sędziował Zięba, na punkty: Popiołek, Sadowski i Guziew.

BYDGOSZCZ (Tel.) W mistrzostwach lekkoatletycznych głuchoniemych ustalono kilka nowych rekordów krajowych. 800 m — Nagi (Śląsk) 2.09.1 min.; oszczep Pielocki (Gdańsk) 43.64 m; 60 m kobiet — Kujawa (Poznań) 8.6 sek.

BRUKSELA (Tel.) Francja uległa Belgii w piłce wodnej w stosunku 1:4, a francuska reprezentacja kobieca pokonała Belgię 3:1.

GENEWA (Tel.) W ramach szwajcarskich mistrzostw lekkoatletycznych ustalono nowy rekord: Tyczka — Scheurer 4.13; trójskok — Bihler 14.58 m i młot — Sietten 49.[illegible] m.

MOSKWA (Tel.) Na zawodach strzeleckich w Moskwie Marlasow ustanowił nowy rekord świata w strzelaniu na 300 metrów w pozycji leżącej i [illegible], uzyskując doskonały wynik [illegible] punktów na 400 możliwych.

KRAKÓW (tel). Z okazji Święta [illegible] krakowska Spójnia [illegible] turniej koszykówki i siatkówki [illegible] z udziałem zespołów [illegible] Gedanii z Gdańska oraz [illegible] drużyn: Kolejarza AZS [illegible]. W [illegible] dniu uzyskano następujące wyniki: **SIATKÓWKA:** Spójnia — AZS 2:0 (15:12, 15:12), Kolejarz Kraków — Gedania 2:0 (15:4, 15:13). **KOSZYKÓWKA:** AZS — Spójnia 36:18 (14:13); Kolejarz Gedania — Kolejarz Kraków 35:26 (23:20).

Roger Verey

Po sukcesie ze Szwecją wioślarze myślą o mistrzostwach Europy

Drugi międzypaństwowy mecz Polska — Szwecja w Simlagensdalen w Szwecji, zakończył się — jak wiemy — naszym zwycięstwem 4:2. Przed wyjazdem do Szwecji w kołach sportowych toczyła się dyskusja na temat szans; uważano, ze zwycięstwo na obcym terenie jest prawie niemożliwe, a w wypadku remisu — uzyskamy sukces. Kierownictwo Polskiego Związku Wioślarskiego było jednak dobrej myśli, zawodnicy przeszli dwutygodniowy obóz w Bydgoszczy i co najważniejsze — zabrali własne łodzie. I właśnie ten sprzęt postawił nas na równi z przeciwnikami.

Szanse były równe! Wyjazd odbył się bez rozgłosu, notatki w prasie przygotowywały raczej przegraną. Wioślarze postanowili jednak zrobić wszystko, by udowodnić, ze wygrana w Bydgoszczy w roku poprzednim 4:2 nie była przypadkiem.

Biegi w Szwecji następowały po sobie w odstępie 10-minutowym, co dawało mało czasu na wypoczynek dla tych zawodników, którzy startowali dwukrotnie. Nie uratowało to Szwedów, liczących w najgorszym razie na końcowy wynik 3:3.

Juz pierwszy bieg przyniósł im niespodziankę, gdyż olimpijczyk Brunquist przegrał jedynki o przeszło 10 sekund. W czwórkach bez sternika stoczono walkę niezwykle zaciętą, ale Polacy wygrali pewnie o dwie długości.

W dwójkach bez sternika polska osada nie mogła przyjechać. Aby nie dopuścić do walkowеru, startowali ze względów kurtuazyjnych Nowak i Tombrak, którzy nigdy na tym typie łodzi razem nie trenowali i mimo oddania punktu, nawiązali walkę dość równą. W dwójkach ze sternikiem oddaliśmy punkt; młoda osada poznańska startowała po raz pierwszy na arenie międzynarodowej i nie była jeszcze w stanie pokonać szwedzkiej dwójki olimpijskiej.

Po czterech biegach przy stanie 2:2 Szwedzi liczyli jeszcze na zwycięstwo ogólne, lecz dwójka podwójna w składzie Verey—Dezso wygrała pewnie o 7 długości; prowadzimy więc znowu 3:2.

Ostatni bieg to czwórki ze sternikiem. Walka jest niezwykle zacięta; chodzi o remis lub zwycięstwo dla naszych barw. Przez cały tor idą łodzie prawie równo; na naszej osadzie widać duże zmęczenie, jedzie ona drugi raz w ciągu godziny. Osada szwedzka jest świeża. Niezwykła ambicja, wspaniały rytm i duch walki przechyliły tu zwycięstwo na naszą korzyść. Skład polskiej czwórki stanowili: Kościelak, Kocerka H., Kocerka T., Suligowski i Szyperski, czas 7.19

Przeglądając stan wioślarstwa europejskiego, należy zdać sobie sprawę, że poziom niezwykle się wyrównał. Na zawodach za granicą, nie ma obecnie stałych osad — murowanych zwycięzców, jak bywało przed wojną, kiedy Szwajcarzy, Włosi czy Węgrzy nie mieli po prostu konkurencji w niektórych biegach. Takie państwa jak Dania czy Szwecja zrobiły kolosalne postępy. Np. ósemka Danii jest czołową w Europie, tym więcej, że Duńczycy potrafią w chwili obecnej wystawić kilka kompletów na- [illegible]

Na tle wioślarzy zagranicznych, nasze osady wypadły korzystnie. Pobicie w międzynarodowych regatach, w niedzielę w Simlagenschel wszystkich czwórek przez naszą załogę, wystawia jej dobre świadectwo i napawa nadzieją na przyszłość. Tak samo zwycięstwo w dwójkach podwójnych z górą 20 s., na międzynarodowych regatach, nie potrzebuje komentarzy. Na mistrzostwach Europy w Amsterdamie groźni dla nas będą Duńczycy, Włosi, Szwajcarzy, a to w czwórkach ze sternikiem, w dwójkach podwójnych i jedynkach. Polskie osady będą musiały dołożyć wszelkich starań, by na te zawody być w odpowiedniej formie. Oczywiście łodzie musi się zabrać z kraju, gdyż bez tego, wszelki sukces jest z góry przekreślony.

Należy zaznaczyć, ze wioślarstwo nasze pracuje nad uzyskaniem dobrych wyników z całym zapałem. Obiektywni fachowcy w Szwecji niejednokrotnie podkreślali, że stanowimy dobry poziom europejski, z czym najlepsze osady kontynentu muszą się liczyć.

Atutem jest przy tym solidna kilkumiesięczna zaprawa; a pod względem technicznym nie odbiegamy od osad zagranicznych, co przy odpowiednim duchu walki i zaciętości musi dać wyniki. Wioślarstwu naszemu stała się wielka krzywda przez wykreślenie go z udziału w Olimpiadzie, choć na poprzednich Olimpiadach wioślarze nasi zdobywali medale, gdy inni zawodzili. Wioślarze postanowili też udowodnić, że można na nich liczyć.

MEDIOLAN. W Mediolanie odbył się trójmecz wioślarski Szwajcaria, Włochy, Francja. Projektowany czwórmecz z udziałem Belgii na skutek nie przybycia wioślarzy belgijskich nie doszedł do skutku. Zwyciężyła Szwajcaria 6,5 pkt. przed Włochami i Francją.

WYNIKI: Jedynki: 1) Catasta (Wł.) 7.42,4; 2) Keller (Szw.) 7.49; 3) Guilbert (Fr.) 7.51. **Dwójka bez sternika:** 1) SCG Triestina (Wł.) 7.47; 2) Rowing Club Paryż 7.55,6. **Dwójki ze stern.:** 1) SC Firenze (Wł.) 8.07,2; 2) Societe d'Encouragement Paryż 8.14,4. **Czwórka ze stern.:** 1) Zurych 7.06; 2) US Metropolitaine Paryż 7.10; 3) Włochy 7.16. **Dwójki podwójne:** 1) Włochy 7.10,2; 2) Francja 7.14,8. **Czwórka bez sternika:** 1) Szwajcaria 7.06,6; 2) Włochy 7.16,2; 3) Francja 7:26,8. **Ósemki:** 1) Szwajcaria 6:24; 2) Włochy 6:27,4; 3) Francja 6:40,2.

LONDYN. Tradycyjne regaty wioślarskie na torze w Henley dostarczyły w roku bieżącym wiele emocji i sensacji. Wyniki regat w poszczególnych konkurencjach:

Diamond Sculls (jedynki): **I półfinał:** 1) Kelly (USA) 8.12; 2) Neumeier (Hol.) o 3 dług. **II półfinał:** 1) Trinsey (USA) 8.37; 2) Barcley (Anglia). **Finał:** 1) Kelly (USA) 8.12; 2) Trinsey (USA) o 200 yardów w tyle. **Grand Challenge** (ósemki): 1) Leander Club 6.54; 2) Thames Rowing Club o dług. **Dwójki podwójne:** 1) Larsen—Parsner (Dania), 2) Tinegate—Brown (Loughborough Boat-Club) o 2 i pół długości. **Czwórki ze sternikiem:** 1) Trinity College Oxford 7,13. Czasem tym został ustanowiony nowy rekord toru, który od 14 lat należał do Ruderclub Zurich. **Puchar Tamizy:** 1) Princeton University (USA) 6:58,7; 2) Margaret Boatclub Cambridge o długość.

Statystyka „Sportu i Wczasów"

Pływacy radzieccy dominują w Europie

Pierwsza lista 10 najlepszych

Ogłaszamy pierwszą w tym sezonie własną listę najlepszych wyników europejskich w pływaniu na dystansach olimpijskich. Zwraca w niej uwagę duża ilość wyników pływaków radzieckich, co świadczy o wysokim poziomie tej gałęzi sportu w Z. S. R. R.

Mężczyźni

100 m. dow.

[illegible]
58,9 Uszakow — ZSRR
59,3 Libelj — ZSRR
59,3 Ohlsson — Szwecja
59,4 Marik — CSR
59,5 Lunden — Szwecja

200 m. dow.

2.07,7 Jany — Francja
2.13,1 Uszakow — ZSRR
2.16,5 Cornu — Francja
2.16,6 Drobińskij — ZSRR
2.16,6 Bartusek — CSR
2.18,3 Libelj — ZSRR
2.18,4 Bergman — Szwecja
2.18.5 Ledinin — ZSRR
2.18,8 Hatot — Francja
2.19,7 Svantesson — Szwecja
2.20,2 Larsson — Szwecja

400 m. dow.

4.43.8 Uszakow — (ZSRR)
4.51,7 Oestrand (Szwecja)
4.52,4 Nyeki (Węgry)
4.53,7 Bartusek (CSR)
4.54,6 Cordas (Węgry)
4.55,0 Drobińskij (ZSRR)
4.56,0 Gladilin (ZSRR)
4.57,2 Mitro (Węgry)
4.58,7 Kadas (Węgry)
4.59,6 Petesi (Węgry)

100 m. wznak

1.07,8 G. Vallerey — Francja
1.07,9 Pirolley — Francja
1.08,2 Koppelstaetter — Austria
1.08,8 Klevit — Holandia
1.08,5 Brokway — Anglia
1.08.0 Kriukow — ZSRR
1.08,8 Zins — Francja
1.10,0 B. Borg — Szwecja
1.10,6 Valent — Węgry
1.10,8 Ledinicz — ZSRR

200 m. klas.

2.35,4 Klein — Niemcy
2.39,6 Szegedy — Monaco
2.42,1 Lusien — Francja
2.44,7 Pavlicek — Austria
2.45,6 Komadel — CSR
2.46,0 J. Vallerey — Francja
2.46,2 Bonte — Holandia
2.46,2 Kelder — Holandia
2.46,6 Jedel-Jedas — ZSRR
2.47,0 Bjelow — ZSRR
2.47,0 Meszkow — ZSRR
2.47,0 Betentin — ZSRR

Kobiety

100 m. dow.

1.07,4 Anderssen — Dania
1.07,5 Schuhmacher — Holandia
1.08,2 G. Kraft — Dania
1.08.2 Temes — Węgry
1.09.0 Lundkvist — Szwecja
1.09,4 Szoelze — Węgry
1.09,6 Fredin — Szwecja
1.10,0 Wasiljewa — ZSRR
1.10,0 Gibson — Szwecja
1.10,4 Ahlgren — Szwecja

100 m. wznak

[illegible]
1.17,3 Galliard — Holandia
1.18,8 I. Novak — Węgry
1.19,2 Koczetkowa — ZSRR
1.19,7 Maligina — ZSRR
1.21,4 Berlioux — Francja
1.22,0 G. Jany — Francja
1.22,5 Akerberg — Szwecja
1.23,3 Nagovska — CSR
1.23;7 Makarowa — ZSRR

200 m. klas.

2.55,9 E. Novak — Węgry
2.59,4 Szmidt — Niemcy
3.02,8 van Vliet — Holandia
3.04,6 Vergauven — Holandia
3.05,5 Gabryczewa — ZSRR
3.06,8 Prasilova — CSR
3.07,2 Garrison — Holandia
3.13,6 Simova — CSR
3.13,9 Eklund — Szwecja
3.14,2 Casteur — Francja

Na ogólną ilość 82 wyszczególnionych pozycji przypada: 22 — ZSRR, po 12 — Węgrom, Francji i Szwecji, 8 — Holandii, 7 — CSR, 3 — Danii, po 2 — Austrii i Niemcom, po 1 — Anglii i Monaco.

W zestawieniu brak wyników na 1.500 m panów i 400 m pań, gdyż dystanse te są pływane dopiero w pełni sezonu.

W ośrodku wodnym Wrocławia

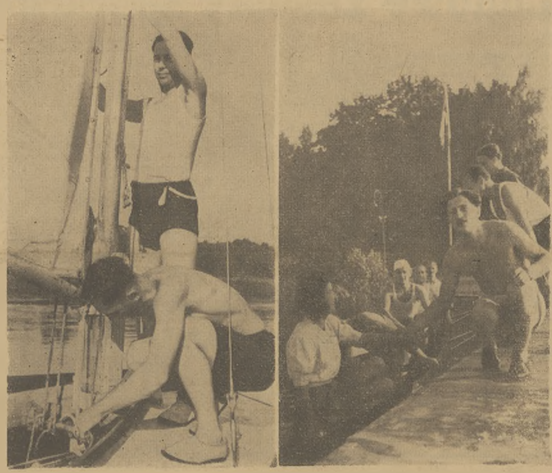
Aktyw nauczycieli w.f. przy pracy wakacyjnej

WROCŁAW. (Zb.S) Ośrodek Sportów Wodnych Kuratorium Okręgu Szkolnego we Wrocławiu gości uczestników czterotygodniowego kursu aktywu nauczycieli w.f szkół średnich z całej Polski Warunki kursu są idealne ośrodek położony jest w najpiękniejszej części Wrocławia, przy jarze Odry. Uroczyste otwarcie kursu nastąpiło 4 lipca. Uczestniczy w nim 22 mężczyzn i 32 kobiety. Reprezentowane są wszystkie kuratoria.

Zajęcia prowadzone są w bardzo ciekawy sposób metodą komisyjną i seminaryjną. W poszczególnych zespołach omawia się pewne zagadnienia, poczem dopiero następuje dyskusja na plenum. Tematyka jest szeroka, uwzględnia ogromny zakres spraw, związanych z pracą nauczyciela w szkole i poza szkołą. Wystarczy wymienić tylko kilka tematów, które dadzą obraz pracy kursistów i zorientują o znaczeniu tego rodzaju akcji szkoleniowej.

W zakres programu wchodzą zagadnienia prac ognisk metodycznych, sprawy samokształceniowe, współpraca z ZNP, z GUKF i SP zagadnienie międzyszkolnych klubów szkolnych, kół sportowych ich statutów i regulaminów, sprawa akcji umasowienia sportu i propagowania wychowania fizycznego wśród szerokich rzesz społeczeństwa, zadania w.f. w obecnej rzeczywistości, konieczność nawiązania kontaktu z pismami sportowymi, organizacja sieci korespondentów itp. Jeśli idzie o zajęcia praktyczne to największy nacisk został położony na sporty wodne i lekkoatletykę. W program zajęć praktycznych wchodzi gimnastyka, prowadzona na zmianę przez samych uczestników, w związku z tym omawia się zasób ćwiczeń systematykę i organizację zawodów gimnastycznych. Z lekkoatletyki omawia się przepisy, sposób sędziowania, organizację imprez, poza tym uczestnicy biorą czynny udział w zaprawie lekkoatletycznej i ćwiczeniach technicznych. Wszyscy uczestnicy będą dopuszczeni do egzaminu sędziowskiego. Podobnie prowadzone są gry sportowe. Najwięcej czasu poświęcają kursiści na pływanie, wioślarstwo i żeglarstwo.

Szczególną uwagę zwraca się na zajęcia świetlicowe, które prowadzone są przez ob. Jarmużyńską, wiz. kuratorium Wrocław i ob. Pacholczak z Namysłowa. Zagadnienia ideologiczne wykłada kurator OSW ob. Feliks Bursa oraz delegaci KW PZPR. Uczestnicy kursu przygotowują ognisko na 22 lipca dla szerszego społeczeństwa. Przewidywany jest również wyjazd do fabryk z bardzo ciekawym i urozmaiconym programem.



Z zajęć nauczycieli w. f. aktywistów, na kursie we Wrocławiu. Z lewej — przy żaglach, z prawej — zmiana załogi.
Foto Swierczyński

Instruktorami na kursie są wybitne i fachowe siły instruktorskie. Wioślarstwo prowadzi Ciesielski, trener z Bydgoszczy przy pomocy Andronia i Krupińskiej z Wrocławia, pływanie — Lechowski z Gdańska przy pomocy Murzyłowskiego, gry — Orłowicz z Warszawy i Damczyk z Wrocławia, lekkoatletykę — Piątkowski, przepisy i teorie — Małecki, praktyczne delegaci WrOZLA żeglarstwo dyr. szkoły żeglarskiej śródlądowej przy pomocy instruktorów.

Atmosfera na kursie jest bardzo pogodna, nastrój wesoły, prawdziwie sportowy, do czego walnie przyczynia się doskonale zorganizowana strona gospodarcza.

Po raz drugi ZSRR—CSR

MOSKWA. (tel.) Po oficjalnym meczu ZSRR — Czechosłowacja, odbytym w ub. tygodniu, odbyło się w Moskwie drugie spotkanie obu reprezentacji. Zakończyło się ono zwycięstwem ZSRR 77:44. Podobnie, jak w poprzednim meczu i tym razem zawodnicy obu reprezentacji uzyskali bardzo dobre wyniki. Uszakow na 200 m dow. miał drugi najlepszy wynik w Europie.

Przebieg walk w poszczególnych konkurencjach był niezwykle emocjonujący. Dobrą postawę z zawodników CSR wykazała Becvarowska, która na 100 m dow. stawiła zacięty opór Wasiljewej i przegrała dopiero na finiszu. Również Bartusek w walce z Uszakowem na 200 m dow. wykazał piękną postawę i przegrał nieznacznie.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE: 100 m dow: 1) Wasiljewa (ZSRR) 1.11,5; 2) Becvarowska (CSR) 1.14,5. 100 wznak: 1) Maligina (ZSRR) 1.19,7; 2) Nagovska (CSR) 1.23,3. 100 klas.: 1) Gabryczewa (ZSRR) 1.25,8; 2) Prasilova (CSR) 1.29,1. 3 × 100 m zm.: 1) ZSRR (Maligina, Gabryczewa, Wasiljewa) 3.56,5 min. (nowy rekord ZSRR); 2) CSR (Nagovska, Prasilova, Becvarowska) 4.14,5 (nowy rekord CSR).

KONKURENCJE MĘSKIE: 100 dow.: 1) Drapij (ZSRR) 59,1; 2) Libelj (Z. S. R. R.) 1.00,4; 3) Bubnik (CSR) 1.02,4; 4) Urban (CSR) 1,03,1. 100 wznak: 1) Kriukow (ZSRR) 1.10,2; 2) Semenko (ZSRR) 1.13,8; 3) Potużnik (CSR) 1,13,9. 200 dow.: 1) Uszakow (ZSRR) 2.13,1; 2) Bartusek (CSR) 2.16,6. 100 klas.: 1) Meszkow (ZSRR) 1.15,7; 2) Skovajsa (CSR) 1.17,5 (rekord CSR), 3) Komadel (CSR) 1.17,5; 4) Edasi (ZSRR) 1.17,7. 100 motylkiem: 1) Skripczenko (ZSRR) 1.11,7; 2) Boczan (CSR) 1.11,7; 3) Edasi (ZSRR) 1.11,7. 4 × 100 m motylkiem: 1) ZSRR (Edasi, Kriukow, Skripczenko, Meszkow) 4,44,2 min. (nowy rekord ZSRR). 2) Czechosłowacja 4.54,7 min. (nowy rekord CSR).

MOSKWA. W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, M. Hladky kier. pływackiej reprezentacji CSR, omówił znaczenie rozegranego ostatnio spotkania międzypaństwowego ZSRR — CSR.

W wywiadzie swym Hladky oświadczył, że mecz ten był dla pływaków czechosłowackich największym wydarzeniem na przestrzeni ostatnich lat. Spotkanie z najlepszymi zawodnikami radzieckimi pozwoliło pływakom CSR ustalić w ciągu jednego dnia 5 nowych rekordów krajowych. Na szczególne podkreślenie zasługuje wynik w sztafecie męskiej 4 × 200 m st. dow., lepszy od poprzedniego rekordu Czechosłowacji o 18 sek.

„Drużyna nasza ustanowiła nowy rekord — mówi dalej Hladky — w walce z tak doskonałymi pływakami, jak Uszakow, Mieszkow, Libel i Gladilin."

„Pływacy CSR zapoznają się obecnie z radziecką techniką pływania „motylkiem" oraz techniką skoków z trampoliny. W tej ostatniej dziedzinie — powiedział Hladky — *zawodnicy nasi, a szczególnie pływaczki, muszą się jeszcze wiele nauczyć od radzieckich mistrzów* [illegible]



Szczepański — czołowy waterpolista katowickiej Stali — w walce z bramkarzem poznańskiej Spójni.
Fot. Baranowski

Jubileusz karwińskiej Polonii

KARWINA. Z okazji jubileuszu 30-lecia działalności najstarszego klubu sportowego na Śląsku za Olzą, „Polonii" Karwina, cały lipiec poświęcono organizowaniu imprez sportowych.

W najbliższych dniach „Polonia" grać będzie z czołowym zespołem dywizji morawskiej „Sokol", Prostejov; 16. VII. karwiniacy spotkają się z reprezentacją Ostrawy. Projektowany jest również mecz starych graczy, którzy reprezentowali barwy „Polonii" w latach jej największego triumfu, kiedy to klub polski wszedł do ekstraklasy śląsko-morawskiej (lata 1932, 1933) z jedenastką sędziów okręgu cieszyńskiego.

Następnego dnia odbędą się w Karwinie zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Czechosłowacji zaś na boisku Sokola" goście „Polonii" bawić się będą na festynie oraz wezmą udział w części oficjalnej uroczystości jubileuszowej. 24 lipca grać będzie w Karwinie „Cracovia", z którą już drużyna „Polonii" spotykała się w latach poprzedn. W tym samym dniu zorganizowany będzie turniej błyskawiczny piłki noż- [illegible] Ernesta Kubieńki, zamordowanego w okresie wojny przez Niemców.

Chcesz zdobyć Odznakę Sprawności

musisz umieć pływać!



Czołowy torowiec, Bek z Łodzi, po zdobyciu mistrzostwa Polski na torze w Helenowie, otrzymuje koszulkę mistrza z rąk prezesa PZKol., Gołębiowskiego.
Fot. API



To i owo...

● *Sport polski jest w całej swej rozciągłości sportem amatorskim. Amatorami są zawodnicy, działacze, sędziowie. Jedynie bardzo nieliczna grupa trenerów należy do kategorii zawodowców. Przepisy amatorskie określają wyraźnie, że zawodnik nie może brać pieniędzy za swoje starty pokazy, treningi itd. Wprawdzie przepisy nie określają czegoś odwrotnego, tj. czy zawodnik musi dopłacać do swych startów, ale tradycja ustaliła, że nie. Innego jednak zdania są w tej sprawie motocykliści, a ściśle Sekcja Motocyklowa ZS Budowlani AKS Chorzów, organizująca w najbliższą niedzielę „I. okręgowy szosowo-górski raid motocyklowy" [illegible] „Czarne diamenty Śląska". Otóż w pięknie wydanym regulaminie tego raidu § 33 — Tabela punktów karnych czytamy:*



1) za spóźnienie się na odbiór techniczny maszyn — 500 zł;
2) za niedoprowadzenie maszyny na linię startu w ciągu minuty od chwili dania znaku itd. — 500 zł;
3) za każdą pełną minutę opóźnienia się na metę I i II etapu — 1 pkt. karny;
4) za wcześniejsze startowanie bez zezwolenia — 30 pkt. karnych;
5) za zgubienie karty kontrolnej — [illegible]

Następne punkty tego paragrafu znowu przewidują kary punktowe. Otwieramy oczy! To ładne historie dzieją się w motocyklizmie. Za jedno przewinienie związane z zawodami dawaj bracie forsę, za drugie my ci damy punkty karne.

Przy takim ujęciu regulaminu zabawa jest ciekawsza. Mniej więcej jak przy grze w karty. Nigdzie nie ma jednak powiedziane na co idzie ta forsa. W każdym razie pomysł motocyklistów chorzowskich jest ciekawą inowacją, choć czy dopuszczalną — wątpimy. Zresztą wyjaśnią to chyba odpowiednie władze sprawujące opiekę nad sportem. Bo gdyby one nie wyjaśniły, to mógłby ewent. wyjaśnić urząd skarbowy.

● *Paryskie pismo „l'Equipe" wystąpiło z sensacyjnym projektem meczu Europa — USA w dziesięcioboju.*



Barw Starego Świata broniliby zawodnik H. Lipp i Francuz Heindrich [illegible]mistrz olimpijski), a ze strony Ameryki Mathias i znany ze startu w Katowicach — Mondschein. Projektowana data 6 i 7 sierpnia. Miejsce zawodów stadion J. Bouina w Paryżu.

● *W Niemczech zachodnich usilnie propaguje się boks zawodowy. Ma to swój cel polityczny. Po prostu chodzi o wywołanie zwiększenia zainteresowania Niemcami ze strony USA. Nie udała się próba ze Schmelingiem, więc wyciągnięto ostatnio z lamusa innego ze starych mistrzów: Waltera Neusla, który w Berlinie wobec 14 tysięcy widzów w walce o mistrzostwo wagi ciężkiej pokonał J. Kreitza w 6 rundzie przez k. o. Neusel ma obecnie 41 lat. Poziom walki nie był zachwycający. Neusel nie pojedzie więc do USA.*

● *3 lipca był w całej Austrii „dniem olimpijskim". Dochód ze wszystkich imprez przeznaczono na przygotowania olimpijczyków austriackich na Igrzyska w Helsinkach w 1949. Jak widać, Austriacy odpowiednio wcześnie myślą o Olimpiadzie.*

● *Amerykańska lekka atletyka szczycąca się dużym dorobkiem, nigdy nie miała szczęścia do długodystansowców. Rekordy USA na 5 i 10 km są gorsze od rekordów nie tylko krajów skandynawskich, ale także wielu innych krajów Europy. Obecnie Amerykanie zapowiadają, że już na zawodach w Oslo USA — Północ Europy, pokażą długodystansowca klasy światowej. Ma nim być Fred Wilt z Nowego Jorku, który na ostatnich mistrzostwach Stanów Zjednoczonych wygrał 10.000 m w 31.05.7 min., co stanowi nowy rekord krajowy. Trener ekipy amerykańskiej Brutus Hamilton oświadczył, że w Oslo Wilt przy odpowiedniej konkurencji pobiegnie w granicach 30 minut, a to wystarczy przeciwko najlepszym biegaczom północy. Zobaczymy!*



ESTE.

Górnik Wałbrzych — Górnik Zabrze 10:6

WAŁBRZYCH. Mecz pięściarski pomiędzy Górnikiem z Zabrza a Górnikiem z Wałbrzycha zakończył się zwycięstwem miejscowych 10:6. Linkowski wypunktował Frachowiaka. Mistrz Polski Grzywocz zwyciężył wysoko na punkty Stelmacha. Szczygielski wygrał z Hegewaldem. Dominiak wygrał z Stosikiem. Kuliński zmusił do poddania się w II starciu Hegewalda. Michalak został znokautowany w I starciu przez Dziubę. Sury odniósł zwycięstwo przez techniczne k. o. w I starciu nad Szczygielskim. Bonczyk uległ na punkty Kowalikowi. Zawody prowadzili Mikuła i Kamzela.

GÓRNIK ZABRZE — STAL MIKOŁÓW [illegible]

MIKOŁÓW. W towarzyskim spotkaniu Stal uległa Górnikowi z Zabrza 6:10. Górnik wystąpił z mistrzem Polski Grzywoczem. Wyniki walk. Michalski (M) zwyciężył przez t. k. o. w III starciu Ditrycha; Piprek (G) znokautował w I starciu Moczka, Grzywocz I (G) wypunktował Białka, Hegwald (G) znokautował Matyska; Grzywocz II (G) zremisował z Granigerem; Dziuba I (G) nie rozstrzygnął przez dyskwalifikację z Belchegral przez dyskwalifikacje z Belcherem; Dziuba II (G) zwyciężył przez dyskwalifikację Filipczaka. W ringu sędziował Kulik, na punkty Bia[illegible]. Publiczności ok. 1.500 osób.

KATOWICE. W ramach imprez sportowych, jakie rozegrane zostaną na Śląsku z okazji Święta Odrodzenia odbędzie się m. in. turniej siatkówki, organizowany przez ZS Górnik i OZKSS.

Do turnieju zgłosiło się dotychczas 108 drużyn, reprezentujących wszystkie większe zakłady pracy w Katowicach. Turniej rozegrany zostanie systemem eliminacyjnym na stadionie ZS Stal.

„Rewanż za mistrzostwa Polski"

Trzydniowe walki tenisistów w Zabrzu

ZABRZE. Staraniem sekcji tenisowej „Górnik" rozpoczął się w Zabrzu turniej z udziałem najlepszych tenisistów polskich, który jest t. zw. „rewanżem za mistrzostwa Polski w Bielsku". W turnieju tym wzięli udział czołowi zawodnicy i zawodniczki ze Skoneckim i Jędrzejowską na czele. Przybył również Licis który powrócił kilka dni temu z Wimbledo[illegible]

WYNIKI. Mężczyźni: — Lechoń — Rachel 4:6, 6:2, 6:3; Adamski — Krupiński 6:2, 6:2; Buchalik — Rogaczew[illegible] Rudolf — Cyprys 6:4, 6:2; Patworowski — Dominirski 6:4 7:5; Kwiatek — Kowalski 6:1, 6:3; Wojciechowski — Kuś [illegible] 6:1; Tłuczykant — Woźnica 6:3, 6:[illegible]; Bełdowski — Latocha 6:4, 6:4; Olejniszyn — Ochoński 6:1 6:1; Kozioł — Kulawik 6:1 6:1; Grzywok — Zych 4:1 7:1; Talarczyk — Kopacz [illegible] Siejko 6:3 6:4; Górniak — Willand [illegible], 6:4; Niestrój — Piotrowski 6:2, 6:0 [illegible] — Zabrała 6:1 6:2; Gutzweld — Richter 12:10 6:1; Piotrowski — Biedrzycki 6:2 6:3; Jochemczyk — Chrobok 10:[illegible] [illegible] czek 6:0, 6:0; Piksa — Cholewik 6:4, 10:8. DRUGA RUNDA: Kwiatek — Patworowski 6:0 6:1; Piątek — Leżon 6:3, 6:3; Buchalik — Sikora 6:1 6:1; Licis — Rudolf 7:5, 6:2; Wojciechowski — Sikora II 6:2, 6:0; Bełdowski — [illegible] Kozioł 6:2 6:1; Skonecki II — Grzywok [illegible]:2, 6:4; Talarczyk — Iwańcow 6:1 [illegible]:4; Gutzweld — Borowczyk 5:7, 6:3, 6:4; Piksa — Korneluk 7:[illegible] Bratek — Jasiński 6:3 6:0; Adamski — Grzelecki 6:2, 6:4; Chytrowski — Pluciński 6:1, 6:1; Niestrój — Górniak 6:0, 6:1; Piotrowski — Jochemczyk 6:3, 6:4. III RUNDA: Buchalik — Licis 6:3, 6:4; Piątek — Adamski [illegible] 6:1; Olejniszyn — Skonecki II 6:2, [illegible]:1; Bełdowski — Wojciechowski 6:4 [illegible]

Jochemczyk — Piotrowski [illegible], 2:6, 6:2; Chytrowski — Kwiatek 6:2, 6:0; Bratek — Gutzweld 6:0, 6:0. ĆWIERĆFINAŁ: Piątek — Buchalik 4:6, 6:0, 6:2; Chytrowski — Bełdowski 6:4, 2:6, 6:3; Olejniszyn — Niestrój 6:2, 6:3; Bratek — Piksa 6:0 6:1.

W eliminacyjnej grze do półfinału Olejniszyn zwyciężył Bratka 4:6; 6:1; 6:0. Wyniki półfinałów: Skonecki — Olejniszyn 6:0; 6:1; Piątek — Chytrowski 6:4; 3:6; 6:4. W finale Skonecki pokonał Piątka 6:4; 6:2.

Kobiety: Walka — Franikówna 6:6 1:0; Czekanowa — Górniakowa 6:4. 6:4; Grąbczewska — Dudzikówna 3:6 6:2, 6:4; Krzypkowa — Skowrońska 1:6, 6:3, 6:4; Zającówna — Wilkowa 1:2, 6:2; Parnowska — Bacikówna 6:6, 6:4; II RUNDA: Kańska — Walka 6:2 6:2; Skrzypkówna — Tłuczykantowa 6:0, 6:3; Zającówna — Parnowska 6:4 5:7, 6:2; Popławska — Czekanowa 6:0 6:1. ĆWIERĆFINAŁ: Jędrzejowska — Zającówna 6:0, 6:1, Rudowska — Chachulska 6:1 6:1;

Popławska — Kańska 6:1, 6:1; Skrzypkówna — Grączewska v. o. PÓŁFINAŁ: Popławska — Rudowska 0:6, 6:4, 6:3; Jędrzejowska — Skrzypkówna 6:0, 6:1.

Finał pań: Jędrzejowska — Popławska [illegible]

JUNIORZY

Misiak I — Odorkiewcz 6:2, 7:5; Skorupa — Simko 6:0, 7:5; Omański — Sielecki 6:2, 6:0; Zabrała — Babicz 6:0 6:1; Chmiel — Weretko 8:6, 6:1; Klimas — Kottysz 6:3, 3:6, 7:3; Misiak II — Tomczyklewicz 6:0 6:3. II RUNDA: Licis — Kulawik 6:1, 6:1; Misiak I — Ditrich 6:3, 6:4; Maniewski — Skorupa 3:6, 7:5, 6:0; Zabrała — Omański 6:1, 6:4; Kwiatek — Cichocki 6:2, 6:4; Żyznowski — Chmiel 6:2 7:5; Misiak II — Klimas 6:1 6:1; Piotrowski — Cieszewski 8:6, 6:2. ĆWIERĆFINAŁ Piotrowski — Misiak I 6:4, 3:6, 6:4; Kwiatek — Żyznowski 6:1, 6:0.

Zebrała — Maniewski 6:0, 6:1; Licis — Misiak I 6, 6:6, 6:2. PÓŁFINAŁ: Kwiatek — Piotrowski 6:2, 6:3; Zebrała — Licis 6:3, 6:6.

W finale gry pojedynczej juniorów Kwiatek (Kraków) pokonał Zabrałę (Gliwice) 6:2; 9:7. W finale juniorek Zawadzka wygrała z Mieszkowską 6:0; 6:3.

PODWÓJNA PANÓW

Kozioł Latocha — Cyprys Siejka 6:4, 8:10, 6:2; Borowczyk Korneluk — Rogaczewski Grzywok 6:2, 6:3; Skonecki Bełdowski — Pluciński Tłuczykant [illegible], 1:1.

II RUNDA: Wojciechowski Talarczyk — Rudolf Adamski 6:0, 6:4; Bratek Skonecki II — Licis Iwańcow 6:3, [illegible]

ĆWIERĆFINAŁ: Skonecki Bełdowski — Bracia Piotrowscy 6:1, 6:1; Olejniszyn Piątek — Borowczak Korneluk [illegible]

W półfinałowej grze podwójnej para Skonecki, Bełdowski pokonała parę Bratek, Skonecki II — 1:6; 6:2; 6:4.

Gra podwójna panów zakończyła się wielką niespodzianką. Para Piątek, Olejniszyn pokonała w półfinale mistrzowską parę Polski Chytrowski, Niestrój 4:6, 6:4, 6:3 a w finale finalistów mistrzostw Polski — Skonecki, Bełdowski 6:4, 6:4.

PODWÓJNA JUNIORÓW

Kosakowski Cichocki — Żyznowski Maniewski 6:2, 6:4; Babicz Radziwonka — Domański Chmiel 4:6, 6:6, 6:6; Licis Cieszewski — Kottysz Weretka 6:3, 6:0; Misiak I Misiak II — Kosakowski Cichocki 6:2, 6:3; Zabrała Ditrich — Babicz Radziwonka 6:3, 6:4; Kwiatek Piotrowski — Skorupa Kulawik 3:6, 6:1, 6:3.

Riczkówna — Srokówna 6:3, 5:[illegible] 6:3; Mieszkówna — Żurawska 6:4, 1:1 6:3; Zawadzka — Riczkówna 6:3, 6:4.

PÓŁFINAŁ: Licis Cieszewski — Misiak I Misiak II 1:6, 8:6, 6:2.

W finale gry podwójnej juniorów Kwiatek i Piotrowski pokonali Licisa i Cieszewskiego 4:6, 6:1, i 11:9.

MIXT

Dudzikówna Kozioł — Skrzypkówna Adamski 6:4, 6:3. Parnowska Talarczyk — Kańska Korneluk 5:7, 8:6, 6:4.

ĆWIERĆFINAŁ. Jędrzejowska Skonecki — Parnowska Talarczyk 6:2, 6:0; Górniakowie — Grąbczewska Borow[illegible]

PÓŁFINAŁ: Jędrzejowska Skonecki — Górniakowie 6:1, 6:1.

W finale gry mieszanej para Jędrzejowska, Skonecki wygrała w. o. gdyż Rudowska i Piątek zrezygnowali z walki.

Ludowe zespoły sportowe

Rytro

NOWY SĄCZ. W tych dniach Ludowy Zespół Sportowy Rytro obchodził rocznicę swego istnienia. Organizatorami Zespołu byli: Sierszulski Maksymilian, dotychczasowy przewodniczący; Tomasiak Jan b. sołtys; dr Rachwał i Kądziołka Władysław — delegaci z KS Sandecji z Nowego [illegible]za.

W chwili założenia Zespół nie posiadał żadnego sprzętu sportowego, ani stadionu sportowego. Dzisiaj ma już sprzęt, zakupiony za własne fundusze i stadion sportowy. Rozgrywa mecze piłki nożnej i piłki ręcznej z sąsiednimi Ludowymi Zespołami Sportowymi jak również z miejskimi KS i posiada 3 sekcje sportowe: piłki nożnej piłki ręcznej i lekkoatletyki. 2 drużyny sekcji piłki nożnej będą walczyć w kl. C. Zespół ten początkowo przystąpił do ZZPL i PD a potem, jako pierwszy w powiecie przystąpił do Związku Samopomocy Chłopskiej.

Ludowy Zespół Sportowy Rytro pracuje w trudnych warunkach, jednak się nie zraża, bo ma na względzie propagowanie sportu na wsi i wychowanie sportowe młodzieży wiejskiej. Zespół liczy 40 członków czynnych i 30 wspierających. Skład zarządu przedstawia się następująco: przew. — Sierszulski Maksymilian; sekretarz — Kalina Tadeusz; skarbnik — Nowak Józef. Kierownicy sekcji: Brzeska Elżbieta; Gryziak Jan; Nowak Leopold i Tomasiak Stanisław.

Brzeźnica

L. Z. S. „Brzeźnica" powstał 1 maja ub. roku. Założycielami byli Eugeniusz Kapustka, Stanisław Muszyński, Bronisław Skóra, Władysław Grabowski i Jan Magryta. Zespół rozwijał się pomyślnie licząc w pierwszym miesiącu już 30 członków. Tych kilku zapaleńców, wyrzekając się różnych przyjemności, zakupiło za własne fundusze najpotrzebniejszy sprzęt sportowy oraz przystąpiło do uporządkowania boiska do piłki nożnej.

W następnym miesiącu zorganizowano mały turniej piłkarski, w którym brały udział zespoły z pobliskich miejscowości. Turniej ten dał poważne rezultaty: zwiększyła się liczba członków, a chętnych do pracy było moc. W szeregi L. Z. S. wstępuje młodzież, również i szkolna, które przystąpiła do pracy kulturalno-oświatowej w zespole.

Kierownictwo L. Z. S. nie zapomniało o swoich członkach, zwłaszcza o tych, którzy uczyli się. Biedniejszym udzielano stypendia.

Zespół liczy w tej chwili 80 członków w tym 20 kobiet, posiada 10 zorganizowanych sekcji: piłki nożnej, siatkówki, szczypiorniaka, koszykówki, lekkoatletyczną, tenisa stołowego, pływacką, szachową, narciarską i artystyczną. Fundusze czerpie L. Z. S. ze składek członkowskich, imprez oraz subwencji.

Wybudowany stadion sportowy przedstawia wartość około 1 i pół miliona złotych. Przy budowie boiska zajęci byli junacy „SP" oraz członkowie zespołu. Stadion położony w środku wsi stanie się niewątpliwie dużym ośrodkiem sportowym.

Z. Rybak.

Drobiazgi KRAKOWSKIE

● Krakowski Okręgowy Związek Łuczniczy zorganizował po raz pierwszy po wojnie walne zebranie, na którym wybrano zarząd: prezes — Dadak, wiceprezes — mjr dr Zemło, sekr. — Bartosik, skarbnik — Jachieć, gosp. — Kęsek, ref. wyszkolenia — Szymuś, ref. sędziowski — Dębicki, ref. prasowy — por. Radwański, kom. rew. — Łotocka, Flak, Szcze[illegible]. W dniach 15 — 24 [illegible] czy organizuje w Krakowie [illegible] treningowy dla najlepszych łuczników polskich. Dla zawodników krakowskich przewidzianych jest 10 [illegible]

● W pierwszych dniach lipca obradowali ciężkoatleci. Na nadzwyczajne walne zebranie K. O. Z. A. przybył prezes PZA Ziółkowski. Na zebraniu tym zakończone zostały nieporozumienia pomiędzy PZA a okręgiem krakowskim. Wybrany na zebraniu zarząd ukonstytuował się 5 bm. w następującym składzie: prezes — Kolarba; wiceprez. — Pawlikowski, Włodek; sekr. — Piotrowski; skarbnik — Zygulski, ref. wyszk. i planowania — Zatorski; kier. wydz. sport. — Korona; kier. wydz. sędz. — Rusek; ref. admin. — Malinowski.

● 6 bm. na walnym zebraniu KOZB obecny był prezes PZB Jędrzejewski. Zarząd wybrano następujący: Grzywacz; Flizak; Kowaliński (Ogniwo), mjr Bieszczanin; Bogdanowicz; Paździerko, Sołek (Gwardia); prez. Pietruszka; insp. Zbroja; kpt. Straser (ORZZ); Pietrzykowski; Manek (Kolejarz); kpt. Chabatowski; por. Jura (Wawel); Chrostek; Łęczyński (Włókniarz); Kumorek; Stuss (Unia); Cieślik (Soja); Rakoczy (Związkowiec); Kluz (ZMP).

● Repr. kolarzy francuskich Zw. Zaw. przyjeżdża do Krakowa i w środę wystąpi na torze Ogniwa przeciw czołowym torowcom Polski. Po[illegible] 18.

● W Czerwonem pod Nowym Targiem na obozie kondycyjnym szkoleniowym KOZPN przebywało 78 juniorów z różnych okręgów Polski oraz 15 lekkoatletów krakowskiej Gwardii przygotowujących się do mistrzostw Polski. Okręg krakowski wysłał na obóz 25 orląt i 15 juniorów. Warszawa przysłała 15 piłkarzy Częstochowa 5. (km)

ZWIĄZKOWIEC — KOLEJARZ 5:1 W ZAPASACH

KRAKÓW. (tel.) W zawodach zapaśniczych Związkowiec pokonał Kolejarza 5:1. Gibas pokonał Mazurka, Rychta — Wójcika, Stróżek — Derbola, Gross — Binczyckiego, Zmarz przegrał z Nowotką. Rusek pokonał Domańskiego. Poza konkursem Bajorek zremisował z Radoniem.

Śląsk Górny i Opolski

Trójmecz Budowlanych w Opolu

OPOLE (Tel.) Odbyły się tutaj zawody bokserskie o mistrzostwo Śląska między zespołami Budowlanych z Bytomia, Mysłowic i Opola. Opole wystawiło dwie drużyny.

Papierowa — Walerczyk (Bytom) wypunktował Szlambergera (Opole) a Szajczoch (Mysłowice) Pelkę (Opole). Musza — Górniak (Op) po zaciętej walce zwyciężył nieznacznie na punkty Kuczerę (B). Zadora (M) pokonał Potyniaka (O) w drugim starciu przez techn. k. o. Piórkowa — Jackiewicz (O) zwyciężył wysoko na punkty Oblegałę (B). Koch (M) wygrał niespodziewanie z mistrzem Śląska juniorów Tyńskim (B), a Brzeziński (M) pokonał wysoko na punkty Urbana (O). Lekka — Grochowski (B) zwyciężył w drugim starciu przez techn. k. o. Tkocza (O), a Gunenga (B) wypunktował Zarzyckiego (O). Półśrednia — Okruszkiewicz (O) w najładniejszej walce wieczoru zwyciężył Krawczyka (B), a Maciejewski (M) w słabej walce Kiszkę (O). Średnia — Kozioł (M) po zaciętej walce pokonał [illegible] (O). Turlik (O) nieznacznie Nikodę (B). Ciężka — Purzynowski (O) wypunktował Chełmoniuka (O).

X Ostatnio przystąpiono do budowy trybuny murowanej na stadionie miejskim w Lublińcu, która pomieści 1.500 osób i oddana zostanie do użytku jeszcze w tym roku. Pracami kieruje kierownictwo, wyłonione spośród członków zarządów miejscowych klubów: Kolejarza i Spójni. Obok boiska znajduje się duży basen pływacki, jednak nieco zaniedbany. Kompetentne władze winny się nim zająć wyremontować go i oddać do publicznego użytku.

X Mistrzostwo klasy C gr. III zdobyła drużyna Kolejarza Pyskowice, tracąc w obu seriach jedynie 4 punkty przed Czarnymi Pyskowice i ZMP Wojtowianką Gliwice.

X Juniorzy Opolskiego OZPN rozgrywali swe mistrzostwa w dwóch grupach. W gr. I tytuł zdobyło Ogniwo— Polonia Bytom przed Górnikiem Miechowice, a gr. II Górnik Zabrze przed Stalą Gliwice. O tytule mistrza zadecyduje spotkanie obu drużyn.

Niedzielne mecze towarzyskie

REPREZENTACJA ZS GÓRNIK KATOWICE — REPREZENTACJA ZS GÓRNIK RYBNIK 3:3 (3:2)

KATOWICE. Składy Rybnik: Pojda; Szymura; Moczała; Kurzeja; Brachmański; Ganszczyk; Szymura E.; Franke; Wojak; Konopek i Majzak. Katowice: Moryś; Bożek I; Maas; Zakrzewski; Kołodziejczyk; Przybyłok; Drozdek; Bożek II; Haufe i Lubański.

Spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami ZS Górnik Katowice — Rybnik rozegrane na boisku Górnika w Katowicach, zakończyło się po zaciętej walce wynikiem remisowym 3:3. Gra była ciekawa i obfitowała w wiele ciekawych sytuacji podbramkowych. Strzelcami bramek dla gości byli: Szymura; Wojak i Franke dla pokonanych: Przybyłok; Drozdek i Bożek II. Sędziował dobrze Ciszak z Świętochłowic.

KATOWICE. Na Śląsku rozegrano cały szereg spotkań towarzyskich

WYNIKI: Górnik Mysłowice — Górnik Ih Janów 3:0 (0:0); Piast Lędziny — Chemik Czułów 3:1 (2:1); Metal (Pokój) Nowy Bytom — Urania Kochłowice 2:1 (1:1); Chemik Wyry — LZS Orzesze 0:0; Metal (Pokój) Nowy Bytom — Górnik Michałkowice 5:3 (3:1); Stal Mikołów — Urania Kochłowice 4:1 (2:1); Orkan Wielka Dąbrówka — Górnik Katowice 2:1 (1:1); Górnik Wirek — Górnik Ruda 4:1 (2:0); Orzeł Bobrowniki Przyszłość Żychcice — Metal Bobrek 3:0 (1:0); Stal Łagiewniki — Górnik Kostuchna 3:1 (1:1).

BIELSKO (tel.). W meczu piłkarskim BKS Stal pokonał Ogniwo z Bielska w stosunku 3:1 (2:0). Bramki dla zwycięskiej drużyny zdobyli Mączník 2 oraz Pysz 1, dla pokonanych Grzyb. Zaległy mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B rozegrany pomiędzy Startem Wilkowice a Makkabi z Bielska zakończył się zwycięstwem Makkabi 4:1 (1:0).

BIELSKO. Ogniwo (BBTS) Bielsko odniosło wielki sukces, zwyciężając w spotkaniu pięściarskim A-klasowy zespół Śląska Zryw Świętochłowice 10:6. Wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy Ogniwa) Szary zremisował z Przewdzingiem. Słowak zwyciężył przez techn. k. o. w III starciu Banerta. Kilon uległ na punkty Szendzielorzowi. Fiodorek wypunktował Krysta. Zygmunt nie rozstrzygnął walki z Chrobokiem. Romaniak po zaciętej walce przegrał na punkty z Bartelem. Tracewskiemu przyznano zwycięstwo na skutek dyskwalifikacji Zagradzkiego. Dubija znokautował w I starciu Nierobę. Sędziował w ringu Białas, na punkty Matura.

Stal Ostrowiec prowadzi w lidze waterpolowej

STAL OSTROWIEC—SPÓJNIA POZNAŃ 2:0 (1:0). Leader tab. Stal Ostrowiec zyskał dalsze dwa punkty w Poznaniu, zwyciężając tamtejszą Spójnię 2:0. Bramki zdobyli: Klerysz i Rybkowski. Gra była bardzo ostra chwilami brutalna. Widzów 200 osób. Sędziował Smoderek z Warszawy.

ZS GWARDIA WISŁA KRAKÓW — AZS WROCŁAW 0:3 (0:0). Mecz odbył się na basenie pływackim Stadionu im. gen. Świerczewskiego. Zdecydowane zwycięstwo odniósł AZS Wro[illegible]

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Kraków Kowalski Kasprzycki, Juchowski, Kękuś I, Kuźma, Ciężki i Kękuś II. Wrocław: Jeż Olaniacz, Lesser, Sznelder, Kopral Manowski, Kratochwil. Pierwsze zagrania wcale nie zapowiadały wygranej AZS. Dopiero po przerwie w ciągu 5 minut strzelił on dwie bramki pokazując dobrą klasę. W ósmej minucie był już 3:0, który to wynik utrzymał się do końca. Bramki strzelili: Kopral dwie, Kratochwil jedną. Sędziował przeciętnie ob. Górnik z [illegible]owic. Publiczności ponad 1000.

LEGIA WARSZAWA — STAL KATOWICE 2:1 (1:0). Drużyna Legii zwyciężyła dzięki lepszemu zgraniu i doskonałemu bramkarzowi. Bramki dla Legii zdobyli: Karpiński i Kuśnierz, dla pokonanych Szczok. Widzów około 1000.

STAL OSTROWIEC — AZS POZNAŃ 1:1 (2:0). Zasłużone zwycięstwo zespołu Stali nad słabo grającym przeciwnikiem. Bramki uzyskali Klerysz i Rybkowski po 3 oraz Maciejewski dla miejscowych Smoderek.

STAL GLIWICE — LEGIA WARSZAWA 3:5 (0:3). Niespodziewane zwycięstwo gości, którzy górowali nad gospodarzami szybkością. Bramki dla Legii zdobyli: Cuperski 3, Karpiński 2, dla gospodarzy — Langer i Fudała. Publiczności około 1.000 osób.

AZS (WROCŁAW) — CRACOVIA 5:2 (1:1). Zawodnicy Cracovii zachowywali się niesportowo, dyskutowali z sędzią i publicznością, a w jednym wypadku zawodnik odmówił wyjścia z wody. Dopiero groźba sędziego, że odgwiżdże walkower, poskutkowała. Sędziował p. Górnik z Katowic.

Drużyna warszawskiego Ogniwa nie stawiła się do zawodów Ligi piłki wodnej ze Stalą Katowice i Stalą Gliwice, oddając punkty walkowe[illegible]

Stal Ostrowiec	7	[illegible]	[illegible]
AZS Wrocław	7	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Cracovia	7	[illegible]	[illegible]
Legia Warszawa	6	[illegible]	[illegible]
Stal Katowice	4	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Polonia Bytom	3	[illegible]	[illegible]
Stal Gliwice	4	4	[illegible]
Gwardia Kraków	4	[illegible]	[illegible]
Spójnia Poznań	7	2	[illegible]
AZS Warszawa	5	[illegible]	[illegible]
AZS Poznań	4	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Warszawa	1	0	4:[illegible]

SZACHY

WARSZAWA. W sali Polskiej YMCA rozegrana została pierwsza runda międzypaństwowego meczu szachowego Polska — Węgry (równocze[illegible]

WYNIKI: mistrz Węgier Szabo wygrał z mistrzem Polski Makarczykiem Donkse (W) wygrał ze Śliwą a dr Szili z Gradelńskim Tipary zremisował z Szapielem. Feuster (W) pokonał Platera Szylagi (W) uległ Tarnowskiemu Remisowo zakończyły się partie: Bakoney (W) — Grynfeld; Jeney (W) — Adamowski; Toeroek (W) — Pytlakowski; Kapu (W) — Jurkiewicz; Ciejka (P) pokonał Karfosa. Partia Bareza (W) — Gawlikowski nie została ukończona. Dotychczasowy wynik spotkań 6.5 : 4.5 pkt. dla Węgier.

Katowice. Z powodu zwiększenia się ilości zrzeszonych klubów szachowych do 60, Śl. Okr. Zw. Szachowy postanowił przeprowadzić mistrzostwa drużynowe na rok 1949 w 4 klasach: Liga Okręgowa, kl. A, kl. B i kl. C. Rozgrywki eliminacyjne o wejście do Ligi Okr. przeprowadzono w miesiącach marzec — czerwiec 1949 r. Stan rozgrywek.

GRUPA I		
Górnik Zabrze	10	[illegible]
Metal Gliwice	10	39
Śląsk Chropaczów	8	27
Górnik Chruszczów	8	14.5
Polska Świętochłowice	8	11.5
ZZK Gliwice	6	11.5
GRUPA II		
Azoty Chorzów	10	40.5
ZBAKS Chorzów	10	38
Węgiel Katowice	10	34
Hetman Chorzów	9	22.5
ZUS Chorzów	9	20.5
Baildon Katowice	10	18.5
GRUPA III		
Górnik Radzionków	6	26.5
Górnik Miłowice	3	9
Górnik Michałkowice	3	7
Górnik Niwka	3	5.5
GRUPA IV		
Metal Mikołów	8	38.5
Elektr. Łaziska Śr.	8	32
Zryw Pszczyna	8	28
ZZK Katowice	8	22.5
ZZK Szopienice	8	0

Do Ligi Okr. zakwalifikowały się: Górnik Zabrze; Metal Gliwice; Chropaczów; Azoty Chorzów; ZBAKS Chorzów; Węgiel Katowice; Górnik Radzionków; Metal Mikołów oraz 4 zeszłorocznych finalistów: Dom Kultury Katowice; AZS Gliwice; Ogniwo Polonia Bytom i Wieża Janów. W miesiącach wrzesień — listopad odbędą się eliminacje o wejście do kl. A i B.

Sport polski w Czechosłowacji

We wtorek rozegrały polskie kluby za Olzą kilka meczy towarzyskich:

POLONIA KARWINA — VIKTORIA ZARUBEK 3:4 (1:2). Mistrz I klasy ostrawskiej odniósł w Karwinie nieznaczne zwycięstwo nad mistrzem II klasy cieszyńskiej. Polonia wystąpiła w zmienionym składzie.

SIŁA TRZYNIEC — ODEVA PUCHOW 4:1 (3:1). Dalsze zwycięstwo polskiego klubu nad wyższym klasowo przeciwnikiem. Puchow był partnerem równorzędnym, jego przegrana była niespodzianką. O zwycięstwie gospodarzy zadecydowała dobra obrona i dobry bramkarz. O wyniku zadecydowały celne strzały Kransa (3) i Łabaja R. Widzów 2 tysiące.

NAPRZÓD ŁĄKI — Słowan ALBRECHTICE 8:4 (1:1). Bramkami podzielili się: Buława 3, Szkara i Nożka po 2 Cyrzyk 1. W przedmeczu juniorzy Naprzodu pokonali juniorów Albrechtice 10:1 (5:0).

SPARTA PRAHA NA BOISKU POLONII. W ramach uroczystości jubileuszowych wystąpi w Karwinie ligowy zespół Sparty który rozegra mecz towarzyski z Polonią w niedzielę 31 lipca. Siła Trzyniec która obchodzi również jubileusz 30-lecia czyni starania o przysłanie Sparty do Trzyńca.

KYSUCJE NOVE MESTO — GROŃ BYSTRZYCA 1:0 (0:0). Drużyna czechosłowacka, walcząca w II klasie wygrała łatwo z IV-klasowym Gro[illegible]

TRZYNIEC — SUCHA 5:1 (2:0). Jako przygotowanie do meczu z reprezentacją Związków Zawodowych Finlandii, rozegrała reprezentacja Trzyńca mecz towarzyski z I-klasową Suchą. W barwach Trzyńca wystąpili gracze II-klasowego Żelazarny Trzyńca i III-klasowej Siły Trzyniec. Trzyniec był drużyną technicznie lepszą i wygrał zasłużenie.

Z okazji obchodu jubileuszu 30-lecia istnienia dwu najstarszych polskich klubów sportowych na Czeskim Śląsku Cieszyńskim: „Polonii" z Karwiny i „Siły" z Trzyńca wydane zostaną dwa specjalne pamiętniki jubileuszowe. Poza interesującą treścią, obrazującą rozwój obu klubów na przestrzeni lat trzydziestu, wydawnictwa będą bogato ilustrowane i ukażą się w drugiej połowie lipca.

Zygmunt Heliasz — Technika lekkiej atletyki

Skok wzwyż

Uwagi ogólne

W przeciwieństwie do takich konkurencji lekkoatletycznych jak kula, dysk, młot, oszczep czy skok o tyczce — skok wzwyż podobnie zresztą jak skok w dal i bieg, jest ćwiczeniem naturalnym od najdawniejszych czasów przez człowieka uprawianym. Ćwiczenia te były wrodzonymi atrybutami człowieka w jego walce o byt. Toteż technika tych konkurencji jest o wiele bardziej zróżniczkowana i dostosowana do indywidualności jednostki. Niemal każdy skoczek wzwyż ma swój odrębny sposób przechodzenia poprzeczki, a jednak różnice szczytowych osiągnięć wyrażają się w centymetrach. Dlatego można powiedzieć, że przy prawidłowo wykonanym odbiciu i zachowaniu kilku najkardynalniejszych zasad, każdy sposób przejścia poprzeczki jest dobry, jeżeli będzie zgodny z indywidualnością zawodnika. Nie powinien ten sposób być niewolniczo wzorowany na przykładzie takiego, czy innego zawodnika tylko dlatego, że tamten jest skoczkiem wysokiej klasy. Skacząc wzwyż trzeba styl przystosować do siebie, nigdy nie odwrotnie.

Rozbieg i znaki kontrolne

Rozróżniamy dwa rodzaje rozbiegów przy skoku wzwyż: na wprost, kiedy zawodnik biegnie do poprzeczki mniej więcej pod kątem prostym oraz rozbieg boczny, kiedy kąt rozbiegu jest mniejszy. Czy zawodnik będzie używał rozbiegu prostego czy bocznego jest rzeczą zupełnie indywidualną i zależy od stylu w jakim zawodnik atakuje poprzeczkę. W każdym razie kąt rozbiegu nie powinien być mniejszy niż 45° Długość rozbiegu przy skoku wzwyż wynosi 10—15 m.

Bieg musi być swobodny i elastyczny, a jego szybkość powinna wzrastać. Rozbieg do skoku wzwyż jest jednak dużo wolniejszy niż np. przy skoku w dal. Zbyt szybki rozbieg absorbuje bowiem nadmierną ilość energii zawodnika, a równocześnie powoduje, że w chwili skoku rozpęd skoczka do przodu jest za duży, przez co wydłuża się tor lotu kosztem wysokości.

Przed przystąpieniem do konkurencji należy dokładnie ustalić znaki kontrolne. Pierwszy znak stawiamy na początku rozbiegu, drugi 3—5 kroków przed miejscem odbicia. Miejsce odbicia ustala się drogą kilkakrotnych prób w takiej odległości od poprzeczki, by najwyższy punkt toru lotu znalazł się dokładnie nad poprzeczką. Ponieważ moment odbicia jest przy skoku wzwyż najistotniejszy i najbardziej decydujący, wyznaczenie go jest rzeczą bardzo ważną i trzeba mu poświęcić dużo uwagi.

Od startu do drugiego znaku kontrolnego zawodnik biegnie swobodnie i elastycznie, przyśpieszając tempo ostatnich kroków po drugim znaku. Ostatni krok bezpośrednio przed odbiciem należy wydłużyć, przez co ułatwia się wykonanie odbicia dokładnie w momencie, gdy punkt ciężkości całego ciała znajdzie się idealnie w linii pionowej nad nogą odbijającą. Jest to warunek nieodzowny dla uzyskania dobrego odbicia. Jeżeli zawodnik tego warunku nie wypełni, nie może być mowy o zadowalającym wyniku.

Odbicie

Przy wszystkich używanych stylach przechodzenia (pracy) nad poprzeczką, zasady rozbiegu i odbicia są przy skoku wzwyż identyczne. Jedynie sam styl przechodzenia poprzeczki jest u zawodników różny i zależy od ich indywidualności.

Rzeczą najważniejszą dla każdego skoczka jest przede wszystkim przyswojenie sobie prawidłowej techniki odbicia. Jeżeli bowiem odbicie będzie błędne, żadna nawet najprecyzyjniejsza praca w powietrzu tego nie naprawi.

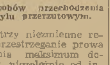
Zawodnik odbija się nogą silniejszą, co przy rozbiegu bocznym stanowi o tym, że rozpocznie rozbieg z prawej czy z lewej strony poprzeczki, ponieważ odbicie musi nastąpić zasadniczo nogą zewnętrzną. Jedynym wyjątkiem od tej zasady jest skok w tak zwanym stylu przerzutowym (nazywa się go również stylem kalifornijskim względnie Osborna). Zawodnik skaczący tym stylem odbija się nogą wewnętrzną. Kąt i kierunek rozbiegu jest więc ściśle zależny od stylu, jakiego zawodnik używa.

Odbicie następuje w chwili, gdy po wykonaniu ostatniego (wydłużonego) kroku ciężar ciała znajdzie się w linii pionowej nad nogą odbijającą. W chwili odbicia, które musi być dynamiczne, jednakże skoordynowane, zawodnik podrywa nogę wymachową ugiętą w kolanie mniej więcej na wysokość piersi, a nogę odbijającą po osiągnięciu pewnej wysokości podciąga swobodnie na wysokość nogi wymachowej. Pracy nad poprzeczką nie zaczyna prędzej, zanim kolano nogi wymachowej nie znajdzie się mniej więcej na wysokości poprzeczki.

Praca nad poprzeczką

Przy skoku wzwyż istnieje taka różnorodność sposobu przechodzenia poprzeczki, że jest rzeczą niemal niemożliwą opisanie wszystkich. Mijałoby się to zresztą z zasadą jaką należy się kierować, trenując tę konkurencję, mianowicie, że opracowanie stylu skoku jest rzeczą zupełnie indywidualną i wzorowanie się na kimkolwiek jest nie wskazane gdyż niemal każdy zawodnik ma swój własny styl, różniący się chociaby w szczegółach od innych. Narzucanie skoczkowi sposobu przechodzenia poprzeczki, jest poważnym błędem.

Wprawdzie wspomniany tu nawiasowo tzw. styl przerzutowy uważany jest powszechnie za styl najbardziej ekonomiczny i używa się go dość często jednakże i tutaj tylko ogólne zasady są niezmienne, podczas, gdy wypracowanie szczegółów różni się bardzo u poszczególnych zawodników. Styl ten uchodzi za najekonomiczniejszy ponieważ cały tułów przechodzi nad poprzeczkę równocześnie, a więc tułów zawodnika znajduje się najkrócej w najwyższym punkcie. Ogólną zasadą tego systemu jest to, że gdy po odbiciu noga zamachowa znajdzie się mniejwięcej na wysokości poprzeczki zawodnik kładzie tułów równolegle do poprzeczki i przechodzi nad nią w tym położeniu. Samo przejście jest już różne u różnych zawodników: jedni przechodzą poprzeczkę zwróceni do niej twarzą, inni bokiem, jeszcze inni — plecami. Zależnie od indywidualnych zdolności zawodnika każdy system może okazać się jednakowo dobry.



[illegible] ze sposobów przechodzenia poprzeczki w stylu przerzutowym.

Są jednakże trzy niezmienne reguły których przestrzeganie prowadzi do uzyskania maksimum dobrych wyników, niezależnie od indywidualnego i ostatecznego wypracowania techniki. Jeżeli zawodnik będzie tych zasad przestrzegał, to bez względu na to jakie będą szczegóły jego pracy nad poprzeczką, może liczyć na dodatnie wyniki skoro ta praca będzie zgodna z jego indywidualnymi właściwościami. Należy tylko pamiętać, że:

1) odbicie musi nastąpić dokładnie w chwili, gdy ciężar ciała znajdzie się w pionie nad linią nogi odbijającej.

2) pracy w powietrzu nie można rozpoczynać, zanim noga wymachowa nie znajdzie się mniejwięcej na wysokości poprzeczki

3) zadaniem pracy w powietrzu jest wzniesienie bioder (najcięższej części tułowia) w chwili przechodzenia poprzeczki na możliwie największą wysokość. Czynności pozostałych części ciała muszą być tak wypracowane, aby ten warunek można było najefektowniej wypełnić. Ich zadaniem jest nie tylko przejście poprzeczki, lecz również najwydajniejsze uniesienie bioder

Pracę w powietrzu wszystkich części ciała należy więc tak skoordynować i wypracować aby możliwie najlepiej wykonać to podwójne zadanie: przejście nad poprzeczką i współpracę we wznoszeniu bioder. Każdy styl, który ten warunek dobrze wypełnia, jest dobry.

Wskazówki techniczne

Przede wszystkim opanować dobrze rozbieg i odbicie. Na rozmieszczenie znaków kontrolnych zwrócić szczególną uwagę pamiętając o warunkach technicznych i atmosferycznych (patrz ogólne zasady treningu). Dobrze obliczony punkt odbicia i prawidłowe odbicie, to podstawa skoku wzwyż.

Obok zasadniczych ćwiczeń kondycyjnych włączyć do programu treningu zimowego pchnięcie kulą. Zawodnik odbijający się przy skoku lewą nogą, powinien pchać kulę leworęcz i odwrotnie. Dla wydoskonalenia skoczności ćwiczyć specjalny rodzaj biegu polegający na tym że przy każdym kroku wykonuje się podskok, podrywając jednocześnie ugiętą nogę w kolanie jak najbliżej piersi podczas gdy stopa skierowana jest możliwie pionowo w dół.

Trenując skoki kłaść od czasu do czasu poprzeczkę powyżej swego rekordu życiowego, żeby przyzwyczaić się do atakowania większych wysokości.

Jan Rokoczy — O lekkiej atletyce wyczynowej

Czy tylko okupacja...?

Niedzielne zawody lekkoatletyczne w Szczecinie między drużynami Polski Północnej i Polski Zachodniej wykazały jeszcze raz, że w piątym roku po wojnie z naszą lekkoatletyką wyczynową wciąż jeszcze nie jest dobrze. Na starcie zabrakło trzech zawodników: Adamczyka, Kiszki i Łomowskiego i spotkanie reprezentacji spadło na poziom zawodów prowincjonalnych. Nie zawiniła pogoda, bo warunki atmosferyczne były dobre Nie zawiniła też bieżnia, bo była odpowiednio przygotowana. Nie zawinili również organizatorzy, bo ci przeprowadzili zawody wyjątkowo sprawnie Mimo to uzyskano słabe wyniki (z wyjątkiem Praskiego) a na miejscach dalszych sytuacja była wręcz tragiczna (drugie miejsce w rzucie oszczepem 47 m, czwarte 44 m.).

Źle jest z polską lekkoatletyką wyczynową. Jesteśmy beznadziejnie słabi we wszystkich t. zw. technicznych konkurencjach (tyczka, oszczep, płotki), nie wiele lepsi jesteśmy w biegach średnich i długich. Sytuacja jest zła, pomimo uspakajających artykułów, jakie na ten temat ukazują się od czasu do czasu. Artykuły te idą zawsze po linii najmniejszego oporu: że okupacja, że trzeba mieć cierpliwość, że szkolenie nawet utalentowanego zawodnika trwa długo itp. To wszystko słyszeliśmy już wiele razy. To wszystko jest nawet słuszne. Ale to tylko częściowo wyjaśnia przyczyny słabości. Zwalenie wyłącznej winy na karb okupacji, to upraszczanie sprawy.

Okupacja i wojna dotknęły nie tylko Polskę. W ZSRR np. Niemcy szaleli niemniej okrutnie, a jednak wyrośli tam, po wojnie Iliasow, Zybina, Sanadze, Czudina i wielu, wielu innych.

Artykuły, usprawiedliwiające niski stan naszej lekkoatletyki wyczynowej, dyskretnie przemilczają pewne fakty. Nie mówią nic o błędach, o niedociągnięciach, o mylnych decyzjach itp.

„Błędy same przez się nie stanowią jeszcze niebezpieczeństwa, gdy się je spostrzega i koryguje" — powiedział w sierpniu 1948 r. prezydent R. P. Bolesław Bierut („Nowe Drogi" Nr 11). Tak się dzieje, że zazwyczaj samemu błędów się nie spostrzega i dopiero krytyka ułatwia ich poznanie. A poznanie i zrozumienie błędów prowadzi do ich usunięcia.

Jest u nas szereg osób powołanych do podniesienia krytycznego głosu w tej sprawie Ponieważ jednak dotąd milczą, należy ich wyręczyć.

Wymagamy np od naszych trenerów, aby stosowali nowoczesne metody. Skąd jednak nasi instruktorzy mają znać te nowoczesne metody? Jak dotąd — przez cały okres pookupacyjny nie wysłano jeszcze żadnego z nich na kilkumiesięczną naukę do ZSRR, Szwecji, czy innego kraju, w którym można zapoznać się gruntownie z nowymi metodami pracy. Nie wykorzystuje się też zupełnie bogatego doświadczenia, dużej wiedzy lekkoatletycznej całej grupy starych mistrzów. Marnuje się też doświadczenia takich ludzi jak Nowosielski, Zd. Nowak, Heliasz i innych.

Jest w Finlandii trener, słynny na cały świat. Nazywa się Valste. Wychowankami tego trenera byli Ritola, Kotkas, Hoekkert, Heino i inni. Jego wyniki pracy były więc naprawdę dobre. Valste uznał jednak ostatnio, że nie zna się na nowoczesnych metodach treningowych i że musi się uczyć. Pojechał więc do Szwecji, następnie na 3 miesiące do USA. Tam przekonał się, że niektórych konkurencji nie zdoła sam opanować. Zaprosił też do swego kraju instruktora uniwersyteckiego Gensiena — znanego z doskonałych wyników w skoku o tyczce. W Virumaeki odbywa się w tej chwili kurs pod jego kierownictwem. Słuchaczami są na tym kursie czołowi instruktorzy i trenerzy Finlandii. Słuchaczem jest też Valste Na kurs zaproszono wszystkich starych mistrzów i wszystkich obecnych wybitnych zawodników.

Valste może być przykładem dla niektórych naszych nauczycieli lekkiej atletyki, którzy jeszcze nikogo na mistrza nie wytrenowali, a już uważają swoje metody za doskonale, mało — za nietykalne. Przez rok olimpijski władze lekkoatletyczne z jakimś maniackim uporem broniły trenera Grzesika, który kosztował wiele pieniędzy, a z którego nie ma dziś żadnego pożytku. Głosy ostrzegawcze nie były brane w ogóle pod uwagę

W roku przedolimpijskim w Katowicach startowali późniejsi mistrzowie i olimpijczycy: Whitfield, Morcom, doskonały Bolen Fitch i inni. Zamiast wykorzystać pobyt tych zawodników w Polsce do nauki przez start z nimi, polski trener olimpijski nie tylko nie pozwolił zawodnikom grupy olimpijskiej na przyjazd do Katowic [illegible] start i naukę, ale sam również nie przyjechał. Uważał prawdopodobnie — jak i jego wiedze — że nauki już nie potrzebuje.

W ub. roku bawili w Polsce doskonali zawodnicy radzieccy wraz z trenerami Iliasowa, Pugaczewskiego, Ozolina, Dumbadze, Sewriukowej i innych. W Warszawie zorganizowano wówczas konferencję z tymi trenerami, na której omówiono ich metody pracy. Zdobyte na tej konferencji wiadomości posiadały niewątpliwie kolosalną wagę. Ale dotąd jakoś nikt na zewnątrz słowem o nich nie pisnął Nie przeniknęły w teren rady udzielone przez radzieckich fachowców.

Dobrze zorganizowana impreza lekkoatletyczna wzbudza zainteresowanie i zwiększa zapał do uprawiania tego sportu. Dziś udanie się imprezy lekkoatletycznej w ogromnej mierze zależy od speakera. Dobrych speakerów sportowych policzyć możemy na palcach jednej ręki. Szkolimy sędziów, możemy szkolić również speakerów. Należy koniecznie pomyśleć o jakimś sposobie zwiększenia liczby dobrych speakerów na imprezach lekkoatletycznych.

Dalszy błąd, to nieudolność organizacyjna, jeżeli chodzi o zawody. Na mistrzostwach Polski juniorów w Katowicach doszło przy tym do niespotykanego chyba na żadnym boisku świata — wygwizdania organizatorów przez młodzież. Zła organizacja łączy się z przyzwyczajeniem zawodników do niepunktualności itp.

O wszystkich tych błędach — ani słowem w artykułach usprawiedliwiających poziom naszej lekkiejatletyki w Polsce

A więc — nie tylko okupacja

Ze świata

MOSKWA. Odbywają się tutaj zawody strzeleckie na strzelnicy o mistrzostwo Związku Radzieckiego, które przyniosły szereg nowych rekordów krajowych.

W strzelaniu do rzutków podwójnych osiągnięto rekordowy wynik 24 podwójne zestrzały na 25 par rzutków. Rekordzistą jest dwudziestoletni słuchacz konserwatorium kujbyszewskiego, syn oficera Nadwołżańskiego Okr. Wojskowego, Bielogłazow. Bielogłazow strzela od 11 roku życia, a strzelectwem sportowym zajmuje się do- [illegible]

Tego samego dnia rekord Bielogłazowa powtórzył mistrz sportu F. Prudnikow. Innym rekordem w strzelaniu do rzutków podwójnych może się pochlubić mistrz sportu N. Burdenko, który na 50 rzutków podwójnych zestrzelił 43.

Mistrz sił zbrojnych Z. S. R. R. pobił swój rekord z ubiegłego roku, wynoszący 48 punktów na 50 możliwych, uzyskując 50 na 50. W tej konkurencji 12 strzelców uzyskało minimum mistrzowskie.

NOWY JORK. Ezzard Charles, mistrz świata w wadze ciężkiej, będzie bronił tytułu 10 sierpnia w walce przeciwko b. mistrzowi świata w wadze półciężkiej Lesnevichowi. Walka odbędzie się na Yankee Stadium w Nowym Jorku.

WARSZAWA. W dniach 30 i 31 lipca odbędą się na stadionie Włókniarza w Łodzi lekkoatletyczne mistrzostwa Polski kobiet. Zawody organizuje Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny, który w tym roku obchodzi 25-lecie swej działalności.

Na program zawodów złoży się 11 konkurencji: biegi — 60; 100; 200 i 800 m; 80 m ppl.; sztafeta 4×100 m; rzuty — dyskiem, oszczepem i kulą oraz skoki wzwyż i w dal.

Na obozach, koloniach i wczasach
żądajcie
„Sportu i Wczasów"
u najbliższego sprzedawcy gazet

Trójmecz Kolejarza w Krakowie

KRAKÓW (tel.). Odbył się tu trójmecz lekkoatletyczny reprezentacji ZS Kolejarz Krakowa, Gdańska i Śląska. W pierwszym dniu uzyskano następujące wyniki:

KONKURENCJE ŻEŃSKIE: 100 m. 1. Orsztynowicz (G) 13,1; 2) Hankus (S) 14.1: Oszczep: 1) Sinoracka (G) 36 01: 2) Klimowska (K) 28.62. Kula: 1) Sonoracka (G) 10.69: 2) Penners (G) 9.32.

KONKURENCJE MĘSKIE: 100 m 1) Sinoracka (G) 10.89; 2) Penners (G) 11.6; 1.500 m: 1) Lewicki (G) 4.12: 2) Nioczych (Kr) 4.12.6: wzwyż: 1) Potocki (Kr) 1.73; 2) Szewc (Gd) 1.65: trójskok: Serafini (Kr) 13.01; 2) Łabuś (Kr) 12.37; dysk: 1) Dunecki (G) 35.40; 2) Bokuś (G) 33.70: sztafeta 4 x 100 m: 1) Gdańsk 45.2; 2) Śląsk 46.4: 3) Kraków 47.4.

W drugim dniu zawodów uzyskano następujące wyniki:

KONKURENCJE ŻEŃSKIE: 60 m: 1) Orsztynowicz (G) 8,3; 2) Trusiewicz (G) 8,4. 3) Grzybówna (K) 8,8; 4) Hankus (S) 8,8 500 m: 1) Bulżanka (K) 1.30,2; 2) Lalik (K) 1.32,1; 3) Szynos (S) 1.37,6; 4) Cichos (S) 1.38,4, wzwyż: 1) Borowiec (K) 1 45; 2) Janiszewska (K) 1.35; 3) Penners (G) 1.35; 4) Sinoracka (G) 1.35; dysk: 1) Konikówna (K) 35.08; 2) Klimowska (K) 27.05; 3) Sinoracka (G) 26.67; 4) Penners (G) 25.01; 4 x 100 m: 1) Gdańsk 54,8; 2) Kraków 57,3: 3) Śląsk 59.2: w dal: 1) Orsztynowicz (G) 5.02; 2) Brockówna (G) 4.80; 3) Janiszewska (K) 4.50: 4) Bulżanka (K) 4.38.

KONKURENCJE MĘSKIE: 400 m: 1) Zaremba (G) 53,5; 2) Wenta (G) 53,8; 3000 m: 1) Niemczyk (K) 9.18,6; 2) Lewicki (G) 9.19,2, 3) Jumin (K) 9.45; 4) Ruciński (G) 9.48; w dal: 1) Szymoszek (S) 6.64; 2) Serafini (K) 6.44; 3) Łabuś (K) 6.22; 4) Łabuska (S) 6.22: kula: 1) Kiołbasa (S) 12 24; 2) Serafini (K) 11.98; 3) Jaworski (G) 11.87; 4) Kocot (S) 11.68: oszczep: 1) Bitiński (K) 51.49, 2) Florczak (G) 48.88: 3) Matuszak (S) 44 81. 4) Polok (S) 42.66: młot: 1) Sobota (S) 42.42; 2) Kocot (S) 39.82; 3) Serafini (K) 25.25; 4) Fos (G) 22.26; sztafeta olimp.: 1) Gdańsk 3.34,3; 2) Śląsk 3.40,0: 3) Kraków 3.42,3.

Punktacja żeńska: 1) Gdańsk 136, 2) Kraków 121, 3) Śląsk 49.

Punktacja męska: 1) Gdańsk 187, 2) Kraków 141, 3) Śląsk 135.

Ogólna punktacja: 1) Gdańsk 323 pkt., 2) Kraków 262, 3) Śląsk 184.

Naszym lekkoatletkom ku uwadze

Ostatnio odbył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Węgry—Austria w miejscowości Nagykanizsa. Wygrały Węgierki 88.5:43.6 pkt. Padły przy tym rekordy krajowe węgierski w oszczepie oraz 4 x 100 i austriacki w dysku. Wyniki nie sięgały klasy światowej, jednak we wszystkich konkurencjach poza kulą były lepsze niż [illegible] słowacja w Krakowie. Austria była osłabiona brakiem Baumy.

100 m wygrała Lohacs (W) 12.1 przed Rekoly (W) 12.3 i Jenny (A) 12.4. Na 200 m pierwsza była Egry (W) w jednakowym czasie 26.0 s. z Jenny (A). 800 m zakończyło się wygraną Biehy (W) 2.28 przed Fycsor (W) 2.28.0. Na 80 m przez płotki Gyarmaty (W) miała [illegible] oszczepie Rohonczy (W) poprawiła rekord swego kraju na 42.25, wyprzedając Umbrai (W) 38.33; w kuli Schaefer (A), która miała już rzuty w granicach 13 m, pchnęła tylko 11,99, drugie miejsce zajęła Schlaeger [illegible] skiem przyniósł Heidegger (A) rekord krajowy — 42.50, jej rodaczka miała 38.82 i drugie miejsce. Wzwyż zadebiutowała specjalistka skoku w dal mistrzyni olimpijska Gyarmaty, osiągając 164 cm, Austriaczka Steinegger uzyskała taki sam wynik, a jej rodaczka Pruschak 150. W dal Gyarmaty doznała sensacyjnej porażki, skoczyła tylko 5.24 i dała się wyprzedzić Lohacs (W) 538. 4 x 100 wygrały Węgierki w czasie 49.2 — nowy rekord węgierski. Austria uzyskała 50.7 s.

Inne wyniki zagraniczne

MIŃSK. W Mińsku odbyła się Spartakiada studencka, w której brali udział lekkoatleci, pływacy i kolarze z 19 wyższych uczelni i 18 technicum w ogólnej ilości 400 ludzi. Wyróżnili się słuchacze akademii i technicum wychowania fizycznego. Inni uczestnicy nie pokazali wysokiej klasy. Nina Obruczewa osiągnęła nowy białoruski rekord w biegu 80 metrów przez płotki, uzyskując czas 12,6 sek. Zwycięzcą w męskiej setce był L. Osilow, który uzyskał 11,1 sek., a w dal 6.69 m. T. Łuniew w biegu 110 m przez płotki uzyskał 15.3 sek.

STALINGRAD. Na zawodach lekkoatletycznych uzyskano wyniki: 800 m: Mielenczyków 2.00.0 min.; wzwyż — Czerenków 170 cm. W konkurencji kobiet: 80 przez płotki — Bułatowa 13.2 sek.

MOSKWA. Bieżący sezon lekkoatletyczny przynosi dobre wyniki sprinterów. W Moskwie dynamowiec Sucharew przebiegł 100 m w 10.8 sek., a ten sam czas uzyskał L. Sanadze (Nauka) — (Tyflis). 10,6 sek. uzyskał w meczu sześciu miast Ukrainy G. Dagman (Nauka—Stalino). Poza nimi czasy poniżej 11 sekund osiągnęli Grigoriew (Dynamo—Leningrad); Szelomickij (Taszkent), Dobrowskij (Tyflis) i kilku innych.

Spotkanie tych zawodników odbyło się 5 lipca w Moskwie. Już przedbiegi pokazały, że są oni w dobrej formie: na 100 m Sucharew uzyskał 10,5 sek., Karakułow 10,8 sek. Z kobiet pierwszą była Seczenowa 11,9, za nią Duchowicz 12,2 sek.

W finale Sucharew powtórzył swój wynik 10,5 sek. Następnie przyszli do mety kolejno Karakułow 10,6, Dagman i Gołowkin po 10,7, Grigoriew i Korojew po 10,8 sek.

Kobiety uzyskały w finale czas gorszy, niż w przedbiegach. Pierwsza — Seczenowa 12 sek.

W biegu na 400 m Komarow (Dynamo) osiągnął 48,8 sek.

SZTOKHOLM. Pierwszy tegoroczny dziesięciobój wygrał w Szwecji K. Tannander — 6364 pkt. przed P. Erikssonem 6350 i Ulstenem 6067. Wyniki zwycięzcy: 100 m — 11.7 w dal — 661 kula — 11.57 wzwyż: — 1.80, 400 m — 53.8 110 m pł. — 6 9. dysk — 38.99, tyczka — 340, oszczep — 47.43. [illegible]

LENINGRAD. Mistrzostwa Leningradu w lekkiej atletyce objęły w bieżącym roku znaczną ilość młodzieży, która rozegrawszy konkurencje w swojej grupie, wystawiła reprezentantów do finału. Juniorka Bogdanowa uzyskała w skoku w dal 5,33 m, a w rzucie dyskiem juniorka Zybina zdobyła rekord tej kategorii wynikiem 40,43 m. Jeśli chodzi o kategorię mężczyzn, to m. in. Ijewlew rzucił oszczepem 66,28 m. Rochlin (Trud) skoczył wzwyż 185 cm, a Resz 180 cm. (Iliasow nie skakał). Wśród kobiet Ganeker skoczyła wzwyż 159 cm. W rzutach Gorłainow pchnął kulą 15,30 m i rzucił dyskiem 42,44 m, Toczenowa pchnęła kulą 13,45 m, a Diatłowa-Smirinskaja rzuciła oszczepem 44,90 m. W biegu 5000 m Fadiejew uzyskał czas 16:01,8 min., a 10.000 m wygrał Gordienko 32:42,2 min.

MOSKWA. Na zawodach lekkoatletycznych z udziałem najlepszych zawodników radzieckich Pugaczewski uzyskał na 1.500 m — 4.01.8 min.; Susłow (Bolszewik) 4.03.4 min.; Ewsajew 4.02.8 min. 5.000 m — Popow 14.48.4 min; Tiulenow i Kazancew 15.03.0 min.

KOPENHAGA. Ostatnio podaliśmy wyniki pierwszego dnia meczu Norwegia — Dania. Ostatecznie mecz zakończył się wygraną Norwegów 122:91 pkt. Indywidualnie uzyskano: 3000 m z przeszk.: Stokken (N) 9.18 (najlepszy tegoroczny wynik [illegible] Johanson (N) i Bloch (N) 10.9; tyczka: Kaas (N) 412: Stjernild 400. 400 m pł.: Johannessen (D) 55,0; wzwyż: Paulson (N) 190; dysk: Johansen (N) 47.30; oszczep Maehlum (N) 62.31; 1500 m Joergensen (D) 3,58.2; 4 x 100: Norwegia [illegible] x 400: Dania 3.22; 400 m: Fluor (D) 50.1.

PARYŻ. Francuzi uzyskali ostatnio szereg dobrych wyników. 100 m: Stephan 10.7; 200 m: Litaudon, Valmy i Lunis po 22,0; 400 m: Chateau 49,1, Crapet 49.2, Santona 49.3; 800 m: Clare 1.53.2, Rasse 1.54; 1500 m: Jacque Vernier 3.55.1, Messer 3.58.7, Farigoule 3.58.1, Falloppe 3.57; 5000 m: Pausieux 14.44.4, Bataglia 14.53.9, Labidi 14.54.6; 400 m pł.: Mayordome 54.1. Thureau 55.1, Janunay 55.2, Journeaux 55.3; wzwyż: Damitio 193, Lacaze i Sillon po 1.90; w dal: Faucher: 733, Leforestier 706; tyczka: Breitman 402; trójskok: Paśloch 14.52.

PRAGA. W najbliższym tygodniu odbędzie się dwudniowy mecz lekkoatletyczny Czechosłowacja — Finlandia w Helsinkach. Reprezentacja CSR wyleciała do Finlandii w niedzielę. W jej skład wchodzi również Zatopek, uwzględniony na 5000 i 10000 [illegible]

PRAGA. Mistrzostwo CSR w dziesięcioboju zdobył Moravec — 6707 pkt., poprawiając stary rekord o 327 pkt.

HELSINKI. Na zawodach międzynarodowych 100 m wygrał Bailey (Anglia) 10.7; 800 m: Szwed Lingaard 1.56.1; 1500 m: Kainlauri 4.02.8; 5000 m: Koskela 14.33.6 przed Maekela 14.35.8. Na zawodach w Tampere Bailey wygrał 200 m w 22.3. Lingaard na 800 m uzyskał 1.55.4, stary Baerlund w kuli 15.08, Olenius w skoku o tyczce 400. W Aanekoski miał Bailey na 200 m 21.6, na 100 m 10.6. Kainlauri na 1500 m 3.59; Nyquist w dysku 46.14; Narciarz i lekkoatleta Kurikalla — znany z zawodów FIS w Polsce wygrał bieg 25 km w 1.26.40.

SZTOKHOLM. Na jednym z meetingów prowincjonalnych R. Lundberg skoczył o tyczce 425: na tych samych zawodach Malmberg wygrał 1 500 m w 3.55.8

OSLO. Na międzynarodowych zawodach Szwed Strand przebiegł 1.500 m w 3.51.4. Islandczyk Huseby pchnął kulą [illegible] ustanawiając rekord kra- [illegible] Norweg Kaas skoczył o tyczce 4.25. Drugie miejsce zajął Bryngerson 4.08. Vade wygrał 400 m w 48 8 i 800 m w 1.53.2 Rekord Islandii w oszczepie ustanowił Sigurdsson 66.09, wygrywając równocześnie z Finem Vesterinenem 64.10.

BAKU. Na zawodach lekkoatletycznych uzyskano następujące wyniki: 100 — Madatow (Dynamo) 10.9 sek.; w dal — Madatow (Dynamo) 7.00 m; dysk — Arasmanow (Naftianik) 43.64 m; a w konkurencji kobiet: 80 pł. — Demidowa (SKIF) 12.2 sek.; 800 m — Kuszkina (Dynamo) [illegible]

HELSINKI. Na eliminacjach przed meczem z CSR 1.500 m wygrał Luoto 3.54 8 przed Kettilaurd 3.54.9 Taipale 3.58.4. Na 5.000 m zwyciężył Koskela w 14.24.0 przed Maekela 14.27.0 i V. Heino 14.28.2. Wszystkie trzy wyniki ustępują w tabeli najlepszych jedynie wynikom Zatopka. W tyczce: 1) Kania 420. 2) Olenius 410 3) Piironen 400; 4) Ganslen - Szwecja 400; 5) Ulto [illegible] 390. Dysk: Nyqvist 46.02; Trójskok: [illegible] 14.17 110 pł Suivo 15.3 [illegible]

WIEDEŃ. Bauma rzuciła oszczepem 43.35 a Heidegger dyskiem 40.55. Tilsch miała w dysku 39.55. W konkurencji męskiej Pektor osiągnął w oszczepie [illegible]

TASZKENT. W mistrzostwach lekkoatletycznych Uzbekistanu wzięli udział zawodnicy, wyeliminowani spośród 20 tysięcy innych. M. in. Szelomickij powtórzył ustanowiony przed 11 laty rekord republiki na 100 m 10,5 sek. A. Kirejewa z Samarkandy przebiegła 100 m w 12,6 sek. i skoczyła w dal 5,36 m. Borysowa pchnęła kulą 11,99 m

„Tour de Pologne"

WARSZAWA. — Kolarze polscy z Francji, którzy wezmą udział w wyścigu Dookoła Polski, wyrazili chęć startowania w wyścigu na rowerach polskiej produkcji „Bałtyk". Polonia francuska za pośrednictwem ambasady polskiej w Paryżu zwróciła się do Komitetu Organizacyjnego z zapytaniem, czy istnieje możność dostarczenia kolarzom polskim z Francji rowerów „Bałtyk". Fakt wybrania „Bałtyków" przez kolarzy, którzy mają do dyspozycji najlepsze rowery firm zagranicznych, jest dużym sukcesem produkcji polskiej.

* Turecki Związek Kolarski powiadomił organizatorów wyścigu Dookoła Polski, że nie będzie mógł przysłać swej reprezentacji na tę imprezę, z powodu mistrzostw narodowych Turcji, organizowanych w tym samym terminie, co Tour de Pologne.

* Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zniosło na prośbę Komitetu Organizacyjnego, dni bezmięsne na okres trwania wyścigu. Zarządzenie to odnosi się jednak tylko do kolarzy.

* Ministerstwo Poczt i Telegrafów zatwierdziło datownik okolicznościowy wyścigu Dookoła Polski, którym pieczętowana będzie cała korespondencja wychodząca z Warszawy w okresie wyścigu. Datownik przedstawia sylwetkę kolarza i napis — „VIII Wyścig Kolarski Dookoła Polski".

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. [illegible] 8. Telefony: 308-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 355-62. Administracja: Katowice, ul. Mylińska 9, tel. 308-13, (wewn. kier. 005, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz — Warszawa, ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4850. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12 — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 816-83 i 878-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 8 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, tel. 308-73 (wewn. 08) i 308-01. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką poczt. zł 85.—. R 026674

Wczasy na wodzie

Przez rzeki, kanały i jeziora

[illegible]

dostaniu się przez most pontonowy pod Grudziądzem, spłynęliśmy Wisłą, mijając Gniew, zostawiając za sobą Kwidzyn, aż po śluzę w Białej Górze, gdzie przedostajemy się przez Nogat. Zaczyna się więc jeden z odzyskanych szlaków, wciąż jeszcze zbyt mało uczęszczanych, po których tylko zrzadka przesunie się kajak, nie mówiąc o łodzi naszego np. typu. Załoga „Marii" z flagą klubową B. T. W. była pierwszą chyba, która ten szlak przebyła po wojnie.

Po prześluzowaniu więc w Białej Górze posuwaliśmy się Nogatem, na którym mnóstwo jest ptactwa wodnego i panuje wspaniała cisza. Krótko przed Malborkiem śluzujemy ponownie, w Malborku zostawiamy łódź w łazienkach miejskich. Tego więc dnia przejechaliśmy 75 km. Trzeci dzień zaprowadził nas do Elbląga, śluzując w Rahewcu na czwartym kilometrze od Malborka i w Michałowie o czternaście kilometrów dalej. Zejście z Nogatu na Kanał Elbląski następuje o 15 km za Michałowem. W Elblągu gości nas niezwykle serdecznie Zw. Klub Sportowy „Elektrownia", mający swą przystań przy elektrowni, paręset metrów w lewo od wylotu kanału w Elbląże. Trasa Malbork—Elbląg wyniosła 40 km. Z Elbląga wyjechaliśmy dalej kanałem do jeziora Drużno (11 km), gdzie robimy postój we wsi Żukowo, leżącej po prawej stronie jeziora, jadąc ku Ostródzie. Z Żukowa dalej jeziorem Drużno dostajemy się na Kanał Warmiński. Od Elbląga jedziemy więc już teraz z powrotem, zmieniamy kierunek jazdy z północnego i północno-wschodniego na południowo-wschodni. Kanał ma na bokach oznaczony kilometraż, jeziora oznaczone tablicami, bojami, droga więc przygotowana znakomicie.

Na Kanale Warmińskim osobliwość światowa: t. zw. pochylnie, przerzucające nas (zamiast śluz) co pewien odcinek (mniejwięcej 2,5 km) na wyraźny poziom. Jedyne urządzenie tego rodzaju w Europie. Drugie na świecie istnieje podobno w Ameryce, ale już jako zabytek muzealny. A u nas działa, doprowadzona po dużych zniszczeniach wojennych do porządku i uruchomiona przed dwoma laty. Wygląda to tak, że na kończącym się odcinku kanału czeka wóz wykoncypowany w sposobie komunikacji, jak np. kolejka wyciągowa na Gubałówkę w Zakopanem. Na wóz ten nasza łódź wjeżdża jak mała łupinka od orzecha, bo przecież przez pochylnię przedostają się na tych wózkach statki, żeglujące między Elblągiem a Ostródą. Tak więc pochylnie: Nowy Pahun, Jelenie, Oleśnica, Kąty i Buczyniec przenoszą nas na poziom o 99,60 m wyższy od jeziora Drużno.

Biwakujemy w Buczyńcu, przebywając tego dnia 25 km. Z Buczyńca droga wciąż kanałem i podłużnymi jeziorami, prowadzi do Miłomłyna (37 km), gdzie śluzujemy, aby dalej, minąwszy drugą śluzę, Zieloną (4 km), wciąż kanałem dostać się na jezioro Drwęckie, na którym leży Ostróda w odległości 15 km od Miłomlyna. Z Ostródy zmieniamy znów kierunek jazdy: jedziemy na południowy zachód, dostając się jeziorem Drwęckim na Drwęcę, rzekę bystrą, mającą przepiękne [illegible]



Krajobraz Drwęcy.



Nasza łódź na pochylni, na słynnej trasie wodnej Elbląg — Ostróda, gdzie na jedynych w Europie urządzeniach statki, łodzie, żaglówki i kajaki „płyną" po ziemi

Foto Świerczyński

rzadkim walorem, który wartość jego podnosi na niezwykle wysoki poziom jest fakt, że szlak ten stanowi obwód zamknięty i można zjechać aż do morza, żeby później wodami stojącymi i bieżącymi, wciąż z nurtem, wypłynąć nawet powyżej miejsca startu, jak to było w konkretnym wypadku z nami.

Wyjechaliśmy z Bydgoszczy. Kawałek Brdy, tor wioślarski Brdyujścia, pierwsze śluzowanie i jesteśmy na Wiśle, którą w pierwszym dniu wycieczki dojechaliśmy do Grudziądza. Tutaj, po przebyciu 78 kilometrów, zostawiliśmy naszą łódź turystyczną (dwójkę na krótkie wiosła ze sternikiem) w przystani G. Ł. W. Wisła. Następnego dnia, po dość uciążliwym prze-

od Tamy Brodzkiej, ale czasu nie starcza.

Z Brodnicy poprzez Gołub, mijając kamienisty odcinek rzeki pod Elginewem, docieramy tego dnia aż do Lubicza, gdzie zatrzymuje nas zastawa młynowa. Z Lubicza jeszcze 18 km Drwęcą, z której, pod Złotorią, zjeżdżamy znów na Wisłę powyżej miejsca naszego wyjazdu. Trzeba więc przez Toruń wdół Wisły dotrzeć nam znów do Brdyujście, prześluzować i Brdą dotrzeć do Bydgoszczy, po przebyciu tego dnia 70 km

Zakończyliśmy więc wycieczkę po dwóch tygodniach wędrówki przez rzeki, kanały i jeziora, przebywszy 7 śluz i 5 pochylni. Przejechaliśmy piękny, a tak mało wciąż znany szlak wodny o dogodnym obwodzie zamkniętym. Wszędzie po drodze można widzieć rzeczy ciekawe, bo i Drużno — zanikające i na nowo nabrzmiewające wodą jezioro, i pochylnie są wielką osobliwością, a przecież po drodze jest Chełmno, Świecie, Grudziądz, Gniew, Malbork, Golub, Brodnica i Toruń ...

Piękny szlak wodny.

T. J.

L. Rejewski
kier. Wydz. Pracy Kulturalnej FWP

Miejsce dla sportu w planowym wypoczynku

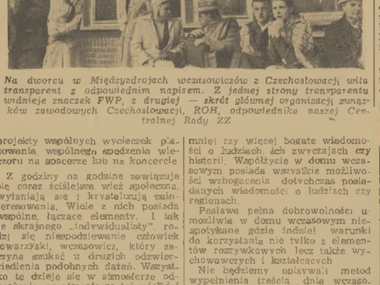
PO PRZECZYTANIU tytułu prawie każdy kandydat na wczasowicza skrzywi się z niechęcią.

— Planowany wypoczynek? —

— Nie! Nie chcemy, aby nam ktokolwiek wkraczał w program, a właściwie w tak bardzo pożądaną bezprogramowość dobrze zasłużonego odpoczynku. Na wczasach chcemy być zdala od wszelkich problemów, zdala od codziennej organizacji życia chcemy wykorzystać dzień zupełnie inaczej niż dotychczas — po prostu po „wczasowemu". Wszystko co w warunkach urlopowych trąci planowaniem godzi w oczekiwaną na wczasach atmosferę beztroski i odprężenia.

Dajcie nam tylko odpowiednie warunki, odżywienie, dach nad głową i ładną okolicę a my już sami będziemy wiedzieć co zrobić z wolnym czasem. Taka jest opinia większości ludzi udających się na wczasy.

Czy tak bywa w rzeczywistości? Przypatrzmy się przeciętnemu „mieszczuchowi", przeniesionemu n. p. od warsztatu fabrycznego w zupełnie nieznane, nowe dla niego warunki wczasowe. Kilka lub kilkanaście godzin po przybyciu na miejsce wystarczają mu na poznanie okolicy w sąsiedztwie bazy wypadowej domu wypoczynkowego. Do tego domu trzeba jednak wracać na czas posiłków i na noc. Już [illegible] wciąga wczasowi[illegible]my ustalonej organizacji, której musi się podporządkować. Wspólny posiłek rodzi wymianę spostrzeżeń, rodzi w następstwie projekty, których realizacja możliwa jest na ogół tylko w zespole. Padają więc [illegible]



Na dworcu w Międzyzdrojach wczasowiczów z Czechosłowacji wita transparent z odpowiednim napisem. Z jednej strony transparentu widnieje znaczek FWP, z drugiej — skrót głównej organizacji związków zawodowych Czechosłowacji, ROH, odpowiednika naszej Centralnej Rady ZZ

projekty wspólnych wycieczek plażowania, wspólnego spędzenia wieczoru na spacerze lub na koncercie.

Z godziny na godzinę zawiązuje się coraz ściślejsza więź społeczna, wyłaniają się i krystalizują zainteresowania. Wiele z nich posiada wspólne, łączące elementy. I tak ze skrajnego „indywidualisty", rodzi się niespodziewanie człowiek towarzyski, wczasowicz, który zaczyna szukać u drugich odzwierciedlenia podobnych dążeń. Wszystko to dzieje się w atmosferze odprężenia, w atmosferze tej wielkiej chłonności wszelkich wrażeń jaką może spowodować tylko poczucie w pełni zasłużonego odpoczynku po dobrze spełnionym obowiązku.

Wspólne rozmowy, spacery i udział w koncercie czy wieczorze świetlicowym rozwijają coraz bardziej ciekawość, chęć korzystania mniej czy więcej bogate wiadomości o ludziach, ich zwyczajach czy historii. Współżycie w domu wczasowym posiada wszystkie możliwości wzbogacenia dotychczas posiadanych wiadomości o ludziach czy regionach.

Postawa pełna dobrowolności umożliwia w domu wczasowym niespotykane gdzie indziej warunki do korzystania nie tylko z elementów rozrywkowych lecz także wychowawczych i kształcących.

Nie będziemy opisywali metod wypełnienia treścią dnia wczasowego. Jasne jest, że treść ta musi wyrastać z twórczej pracy klasy walczącej o postęp. Ta treść jest jednym z bardzo ważnych ogniw dzieła prawdziwego uspołecznienia człowieka i nadaje zasadniczy rys każdej ze stosowanych dotychczas form pracy kulturalnej na wczasach.

Wielkie i dotychczas niedoceniane zadania spadają tutaj na sport. Pełne dynamiki radości, śmiechu i odprężenia gry ruchowe uczą współdziałania, uczą szybkiej orientacji i spełnienia zadań.

Zadaniem pracownika wczasów m. in. instruktora sportowego FWP jest inspirowanie tego rodzaju form wyżycia, kierowanie nimi i wykorzystywanie dla dalszego wzmacniania więzi społecznej mas związkowych.

Wielu wczasowiczów w pierwszych dniach pobytu głosuje zdecydowanie przeciw wszelkim próbom ich uaktywnienia szczególnie przeciw każdemu wysiłkowi fizycznemu. Sytuacja zmienia się jednak szybko po krótkim okresie wypoczynku. Już 4 czy 5 dzień turnusu wczasowego zaznacza się ogólnym poszukiwaniem możliwości wypełnienia dnia. Wtedy to najbardziej zawzięci przeciwnicy wszelkiego wysiłku na wczasach z zapałem biorą udział w grach sportowych i ruchowych.

[illegible]

Najbardziej pobieżna obserwacja wykazuje, że uczestnikami gier sportowych to w głównej mierze ludzie, którzy dotychczas nie mieli do nich żadnych możliwości. W ten prosty sposób odbywa się propaganda sportu, a następnie poszukiwanie pozostających do niedawna poza zasięgiem zainteresowań boisk i sal sportowych po powrocie z urlopu.

Znaczenie konieczności usportowienia wczasów, jako ważnego etapu uspołecznienia mas związkowych, można ocenić chociażby na tle doświadczeń wymiany zagranicznej ze związkowcami czechosłowackimi. Na wczasach w Międzyzdrojach związkowcy czechosłowaccy byli bezkonkurencyjni we wszystkich prawie rodzajach gier sportowych, organizowanych między wczasowiczami polskimi i czeskimi.

„...Podstawialiśmy Czechom jakich się tylko dało przeciwników, lecz bili wszystkich po kolei..." — pisze w sprawozdaniu z I turnusu jeden z instruktorów F. W. P.

I na tym odcinku sytuacja była niestety podobna do naszej sytuacji w sporcie zawodniczym. Może się ona zmienić dopiero wtedy, kiedy usportowienie człowieka pracy odbywać się będzie poprzez wszystkie komórki ruchu zawodowego m. in. i przez wczasy.

Dlatego też sport na wczasach musi znaleźć w zagadnieniach planowanego wypoczynku właściwe dla siebie miejsce. Możliwości tego sportu omówimy w jednym z na[illegible]



[illegible]

Gdzie jechać na wczasy?

WCZASOWISKA MORSKIE

Ustka

Dojazd koleją do stacji tejże nazwy przez Słupsk (przesiadka), skąd kierować należy się do domu wypoczynkowego „Hutniczanka". Ustka, — kąpielisko morskie — leży przy ujściu niewielkiej rzeczki Słupia, stąd jej nazwa: (ujście: Ustka). Miasto rozwija się jako port, który odciąża częściowo kompleks portów Gdynia — Gdańsk i równocześnie jako uzdrowisko, posiadając duże możliwości kuracyjne. Oprócz kąpieli morskich, Ustka posiada kąpiele błotne, kwaso-węglowe i tlenowe.

Ciekawe wycieczki do Słupska, Darłowa i Łeby.

Ustronie Morskie

[illegible]

WCZASOWISKA GÓRSKIE

Głuchołazy Zdrój

Ośrodek wśród lasów i wzgórz na wysokości 344 m n. p. m. w dolinie Białej Głuchołazkiej, na skraju pasma sudeckiego w powiecie nyskim. Łagodny klimat podgórski oraz wycieczki na pobliskie wzgórza. Jeden z najpiękniejszych w kraju basenów pływackich, stadion sportowy, tor saneczkowy, lodowisko i tereny narciarskie umożliwiają interesujący sezon przez cały rok. Na miejscu można leczyć zaburzenia narządów krążenia, przedwczesne starzenie się, złą przemianę materii oraz gruźlicę płuc.

Stacja kolejowa Głuchołazy na linii Nysa — Pokrzywna. Z Katowic przez Prudnik, Witów, z Wrocławia przez Nysę, Witów. Komunikacja autobusami PKS z Katowicami i Krakowem.

Punkt rozdzielczo - informacyjny w „Hotelu Polskim" — Głuchołazy, ul. 3 Maja.

Czorsztyn

Coraz bardziej popularna miejscowość wypoczynkowa i turystyczna w t. zw. Pieninach Czorsztyńskich, położona w malowniczej dolinie Dunajca na wys. ok. 500 m.

Idealna osłona górska od północy i wschodu daje Czorsztynowi najlepsze warunki klimatyczne w kraju. Wielką atrakcją krajoznawczą Czorsztyna są ruiny średniowiecznego zamczyska czorsztyńskiego i pobliski Park Narodowy w Pieninach. Doskonałe tereny narciarskie, kąpiele w Dunajcu, a zwłaszcza słynny spływ przełomem Dunajca w Pieninach.

Ostatnia stacja kolejowa Nowy Targ, skąd dojazd autobusem 21 km na miejsce. Kierownictwo Ośrodka, który obejmuje 3 domy, w D. W. „Basia" w Czorsztynie.

Rewia sportu polskiego w Belgii

BRUKSELA. W obecności ponad 5.500 widzów i z udziałem około 750 sportowców polskich odbył się w Montegnee koło Liege IV doroczny zlot młodzieży polskiej w Belgii. W zlocie wzięły udział drużyny piłki nożnej, siatkówki i koszykówki ze wszystkich okręgów Belgii, młodzież zorganizowana w klubach sportowo-społecznych, zespoły taneczne oraz grupy uczniów i uczenic szkół polskich.

[illegible] miłości i przywiązania do Ojczyzny wykazała swą spośobość organizacyjną oraz zademonstrowała tężyznę fizyczną i dorobek całorocznej pracy.

Zawodom sportowym oraz pokazom gimnastyki rytmicznej i tańcom regionalnym przyglądali się z zainteresowaniem: poseł R. P. w Belgii — Krajewski; konsul generalny — Zieliński; delegatka Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Belgijskiej — Blumme; przewodniczący Rady Narodowej Polaków w Belgii — Walotka oraz liczni przedstawiciele władz organizacji belgijskich i prasy.

Mistrzowski okręg oraz najlepsze drużyny, zespoły i zawodnicy otrzymali cenne nagrody (puchary, sprzęt sportowy) ufundowane przez [illegible] B[illegible]li, Radę Narodową delegaturę PCK i „Gazetę Polską". Zawody, pokazy i występy zlotowe były filmowane. W dziennikach brukselskich i leodyjskich ukazały się sprawozdania ze zlotu, w których autorzy wyrażają się bardzo pochlebnie o dorocznym święcie [illegible]



Bokserzy wałbrzyskiego Górnika należą do najsilniejszych drużyn Dolnego Śląska. Foto „Sport" Świdnica



Drużyna piłkarska Resovii, mistrza Rzeszowskiego OZPN, walcząca o wejście do II Ligi. Od lewej: Barański, Mikusiński, Pieniążek, Rucerz, Besz, Krzyszczuk, Mełko, Dwernicki i Sikora; klęczą: Kalemba i Bąk. Foto ZR